DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 119. Wtorek, 3 (15) Czerwca. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67.- -Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redacja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w trzecim kwartale będzie wychodzić, według tego samego programu, w tym samym formacie i w takich samych warunkach, jak w kwartale drugim.

Prenumerata miejscowa zostaje na kwartał III-ci taż sama co w kwartale poprzednim, a mianowicie:

bez rozsyłania:

na rok . . . . . rs. 8 —
„ 6 miesięcy . „ 4 —
„ 3 miesiące . „ 2 —
„ 1 miesiąc . „ — k. 67

Za odsyłanie do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata prowincjonalna przyjmowaną będzie tylko w Warszawskiej Ekspedycji Gazet, w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr. 487, oraz na prowincji we wszystkich Urzędach Pocztowych (Kantorach) w gubernjach Królestwa Polskiego **roczna, półroczna i kwartalna**; wynosi ona:

na rok . . . . rs. 10
„ 6 miesięcy . „ 5.
„ 3 miesiące . „ 2 k. 50.

W kantorze głównym Dyrekcji obu Dzienników, obok powyżej wymienionych terminów przyjmuje się prenumerata i na jeden miesiąc po cenie kop. 92, i dalej w tym samym stosunku.

Pp. Prenumeratorowie zamiejscowi pragnący prenumerować Dziennik w Kantorze Głównym Dyrekcji, raczą nadsyłać wszelką prenumeratę na termin żądany wprost do Dyrekcji *franco*, z wyraźnem wypisaniem adresu.

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych że jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu Dziennika, powinni o ile można najwcześniej dopełnić przesyłki pieniędzy.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Czerwca.

Stan zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzówny Marji Teodorównej, stosownie do dnia i okoliczności, jest zadowalniający. Jej Cesarska Wysokość i Dostojny Nowonarodzony Wielki Książe przepędzili dobrze noc.

Podpisali: lejb-akuszer *J. Szmidt.*
Lejb-chirurg honorowy *Hirsch.*
Carskie-Sioło, 30-go maja 1869 r.

Urlopy. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z d. 24 maja, otrzymali urlop za granicę, na 2 miesiące: gubernator petrokowski, jenerał-major *Kochanow* i gubernator radomski, jenerał-major *Anuczyn. (Goniec Urzędowy).*

Order zagraniczny. — Najjaśniejszy król duński raczył udzielić kierującemu ministerstwem marynarki, jenerał-adjutantowi *Krabbe*, order Danebroga 1-ej kl., na przyjęcie i noszenie którego zapadło w d. 26 maja, Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zezwolenie. *(Tamże.)*

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Maja (8 Czerwca) r. b., dodatkowe w ilości rs. 19 kop. 60, Wilhelmowi *Rephan*, właścicielowi wsi Zbiersk, położonej w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Zbiersk, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — dodatkowe w ilości rs. 99 kop. 66, Janowi *Karsznickiemu*, właścicielowi dóbr Młynisko, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Naramice, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — dodatkowe w ilości rs. 29 kop. 40, Janowi *Szarzyńskiemu*, właścicielowi dóbr Tykadłów, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Zborów, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,892 kop. 33, Klementynie *Psarskiej*, właścicielce m. Kamieńsk, położonego w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, wysłane zostało do

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAPMDOCE.

I.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 117).

Na domiar boleści książę dostrzegł że obok zubożałej i zniewieściałej arystokracji rodu, powstają wielcy przemysłowcy, zabiegli i przedsiębierczy, którzy poczynali już tworzyć nową, młodą arystokrację pieniężną—grożącą pochłonięciem dawnej.

Wtedy to ten starzec, który posuwał dumę i cześć dla swego imienia aż do bałwochwalstwa, powziął był zamiar, któremu poświęcił resztę życia.

Sądził że odkrył sposób przywrócenia domowi książąt de Champdoce, dawniejszych jego bogactw, i świetności za pomocą poświęcenia ze strony kilku jego kolejnych pokoleń.

— Tak jest, mówił, mogę za pomocą najściślejszej oszczędności, pozbawiając się wszelkich zbytków i wygód, w ciągu lat trzydziestu potroić mój obecny majątek. Jeżeli mój syn i wnuk pójdą za moim przykładem, to za lat sto książęta de Champdoce, powrócą do dawnego znaczenia.

Wierny tej zasadzie, około roku 1820 zaślubił bez żadnej skłonności, panienkę brzydką lecz posażną i pochodzącą z starożytnego domu i wraz z nią osiadł stale w zamku Champdoce.

Związek ten nie był szczęśliwym.

Oskarżano nawet księcia, że obchodził się po brutalsku z swą żoną, że wyrządzał tysiące ciągłych przykrości kobiecie, która nie mogła zrozumieć dla czego człowiek, któremu wniosła pół miljona franków w posagu, nie chce jej sprawić sukni.

Pomimo to jednak, po roku pożycia, księżna powiła syna, któremu na chrzcie dano imiona Ludwik Norbert — i... umarła w kilka miesięcy potem nieboga, w skutek nagłego przestrachu, jaki jej sprawił dostojny małżonek w przystępie gwałtownego gniewu.

Książę nie zmartwił się wcale stratą żony — owszem, ucieszył się z niej skrycie—albowiem o miłości małżeńskiej nie było i mowy w tym związku, a przyniósł on już w korzyści, dziedzica rodu Champdoce'ów zbudowauego silnie i czerstwego, słowem wszystko czego po nim oczekiwał książę.

Do tego jeszcze owdowienie pozwoliło mu zaprowadzić nowe oszczędności. Zaraz albowiem po pogrzebie rozkazał pozamykać całkiem wyższe piętra zamku, a sam już odtąd przywdział raz na zawsze ubiór prostego wyrobnika, o jakim już wspominaliśmy.

W tym stroju, wstawał codziennie o świcie i doglądał w polu roboty swoich najemników — w tym samym chodził po jarmarkach, na których sam sprzedawał zboże i bydło, targując się o każdy grosz jak najuboższy i najchciwszy rolnik.

O syna troszczył się o tyle tylko, czy będzie on równie silnym i wytrwałym, ażeby zdołał ciągnąć dalej rozpoczęte przez ojca prace.

Dla tego też mały Norbert wychowany został tak jak każde z dzieci prostych rolników. Zostawiono mu zupełną swobodę tarzania się w piasku lub błocie, biegania po polu, lesie i bagnach — latem boso, w zimie zaś w sabotach drewnianych, okręconych słomą.

W dziewiątym roku życia rozpoczęła się rolnicza edukacja książątka.

Najprzód, zaczął pasać krowy na pastwisku lub na brzegu lasu, i zabierał z sobą w koszyku pożywienie na dzień cały.

Następnie, z latami nauczono go kosić, bronować, siać, poznawać gatunek i rozległość ziemi, a nawet i ceny produktów.

Przez długi czas książę wahał się i namyślał, czy ma uczyć czytać i pisać swojego syna! Aż dopiero rady proboszcza skłoniły go do rozpoczęci tej częśai edukacji.

Wszystko szło po myśli księcia aż do chwili, gdy Norbert ukończył lat szesnaście, a raczej do pierwszej jego bytności na jarmarku w Poitiers.

W szesnastym roku, Ludwik Norbert wyglądał

Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — dodatkowe w ilości rs. 19 kop. 60, Konstantemu *Grabskiemu*, właścicielowi wsi Olsz, położonej w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Dłusk, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — dodatkowe w ilości rs. 753 kop. 9, Artakserksowi *Rekowskiemu*, właścicielowi dóbr Rataje, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Dłusk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 64,142 kop. 21, Wincentemu *Szwejcerowi*, właścicielowi dóbr Rzeczyca, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Rzeczyca, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 11,448 kop. 71, Aleksandrowi *Kurtz*, właścicielowi m. Nasielsk, położonego w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 295, Miastu Radiejew, z części tegoż miasta, położonego w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rs. 3,303 kop. 67, *Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu*, właścicielowi miasta Iłów, położonego w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16,016 kop. 43, Abramowi *Łaskiemu*, właścicielowi m. Stryków, położonego w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezińskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,806 kop. 73, Florentynie *Leszczyńskiej* i Sukcesorom Aleksandra *Leszczyńskiego*, właścicielom miasta Białła, położonego w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,629 kop. 87, Zygmuntowi Hr. *Krasińskiemu*, właścicielowi m. Janowa, położonego w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Częstochowskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 24,648 kop. 75 1/2, Aleksemu Księciu *Szachowskiemu*, właścicielowi majoratu Kupiski, położonego w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Kolneńskim, Gminie Gawrychy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 10,833 kop. 76 2/3, *Sawickim* i Julji *Kobylańskiej*, właścicielom dóbr Żuków, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Niwiska, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,664 kop. 23, Sukcesorom *Brzozowskim*, właścicielom m. Wochyń, położonego w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Radińskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,777 kop. 22, Stanisławowi *Szuszkowskiemu*, właścicielowi dóbr Sulejów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Iłżeckim, Gminie Ciszyca górna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,804 kop. 4, Miastu Sieradz, z części miasta Sieradza, położonego w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Sieradzkim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rs. 1,843 kop. 50, Teresie *Witkowskiej*, właścicielce m. Wyśmierzyce, położonego w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 886 kop. 41, Domowi Przytułku m. Uniejowa, z części m. Uniejowa, położonego w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Turekskim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rs. 1,434 kop. 66, Szpitalowi św. Jana Bożego w Lublinie, z dóbr Góry Bonifraterskie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Sławin, wysłane zostało de depozytu Banku Polskiego.

Inspektor lekarski zostający przy Namiestniku w Królestwie Polskiem. — O środkah ostrożności, jakie przez mieszkańców kraju tutejszego zachowane być winny, celem uniknienia choroby zwanej *czarną krostą*, w czasie grasowania karbunkułu pomiędzy zwierzętami domowemi. W czasie upałów letnich wywiązują się zwykle u zwierząt domowych choroby, znane pod ogólną nazwą *karbunkułowych*. Choroby te rozwijające się samorodnie u bydła rogatego, owiec, kóz, koni i trzody chlewnej, mogą w skutek właściwej im zaraźliwości, nietylko szerzyć się dalej pomiędzy zwierzętami domowemi i udzielać się nawet ptastwu domowemu, lecz przenieść się i na człowieka, powodując u niego tak zwaną *czarną krostę*, chorobę nader niebezpieczną i nierzadko śmierć za sobą pociągającą. Takie wypadki zarażenia następują skutkiem zaniedbania potrzebnych środków ostrożności, do czego znowu najczęściej staje się powodem nieznajomość natury chorób karbunkułowych i wielkiej ich zaraźliwości. Dla zapobieżenia przeto złym następstwom, mogącym wyniknąć z takiej nieświadomości, z decyzji JW. Namiestnika Królestwa uznano stosownem, podobnież jak w latach poprzednich, podać obecnie niektóre z głównych cech właściwych chorobom o jakich mowa i wskazać zarazem ogólne środki zaradcze. — 1. Choroby karbunkułowe pomiędzy zwierzętami domowemi. a) *Opisanie choroby: Choroby karbunkułowe*, cechują się w ogóle przebiegiem nadzwyczaj szybkim, bo nieraz się zdarza, że zwierzę w ciągu niespełna godziny, od objawienia się pierwszych oznak chorobowych, kończy życie; rzadko kiedy zaś przeciąga się choroba nad dni dwa. Przytem tworzą się często guzy i obrzękłości na powierzchni ciała, a niekiedy ma miejsce i wydzielanie się brudnej krwi z pyska lub nozdrzy, albo z ujścia odchodowego; zwykle znajdujemy trzewa, a osobliwie śledzionę, chorobnie przekształconą i z tego powodu choroby karbunkułowe nazywają *zarazą śledziony, (zaraza syberyjska)*. U bydła rogatego okazuje się karbunkuł często z guzami na skórze, niekiedy zaś są tylko organa wewnętrzne zajęte. U koni tworzące się na powierzchni ciała obrzękłości, dotykają niekiedy szyję w okolicy gardła, a dochodząc znacznej objętości, uduszeniem zwierzęciu grozić mogą. Również powstają obrzękłości około gardła u trzody chlewnej, u której chorobę w tym razie *ślinogorzem* zowią. U owiec dotyka karbunkuł najczęściej skórę, mianowicie na głowie i piersiach i nazywa się *różą karbunkułową*. U ptastwa domowego tworzą się karbunkuły zwykle na nogach; a ta postać choroby nazywa się *zarazą nóg karbunkułową*. — b) *Środki zaradcze w karbunkule:* Dla uniknienia większych strat w inwentarzu, należy zwierzęta karbunkułem dotknięte, natychmiast odosobnić i o pojawionej chorobie zawiadomić miejscową władzę, dla zarządzenia zaradczych środków policyjno-weterynaryjnych. Nie wolno używać mleka ze sztuk chorych, ani je dorzynać na konsumcją, również nie wolno z bydląt upadłych skóry ściągać, rogów, racic lub kopyt odbijać. Upadłą sztukę naciąwszy w kilku miejscach skórę, należy głęboko w ziemię zakopać, unikając przytem dotknięcia się golemi rękami do upadłego zwierzęcia. Stanowisko zaś w ktorem bydle chore pozostawało, stosownie trzeba oczyścić. Uchybienia w tej mierze pociągają za sobą odpowiedzialność w drodze kryminalnej. — 2. Czarna krosta u ludzi. a) *Opisanie choroby: Czarna krosta u ludzi* powstaje przez nieostrożne zetknięcie się ze zwierzęciem chorem na karbunkuł i upadłem z tej choroby, przez powalanie krwią, śliną, posoką, części ciała obnażonych zwłaszcza skaleczonych i dla tego czarna krosta pospolicie zdarza się na rękach, twarzy, szyi; nadto może być wywołaną przez użycie mięsa lub jakichbądź części ze zwierząt dotkniętych karbunkułem. W miejscu tworzenia się czarnej krosty, okazuje się naprzód guziczek wielkości soczewicy, bardzo swędzący; następnie wznosi się na tym guziczku pęcherzyk, z razu czerwony, potem szarawy, w końcu czarniawy, po niejakim czasie zamieniający się na strup, otoczony brzegiem wystającym białawym i nabrzmieniem części przyległych, połyskującem się, czerwonawem. Nabrzmienie to nie jest boleśne, ale sprawia uczucie prężenia, palenia, a później odrętwienia. Drugiego lub trzeciego dnia przyłącza się zawrót i ból głowy, majaczenie, a jeżeli ratunek nie był dany, najczęściej chory umiera około siódmego dnia. — b) *Środki zaradcze w czarnej kroście:* Dla niezarażenia się tak niebezpieczną nagłą chorobą, wypada unikać wszystkiego co do niej może dać powód, a nadto koniecznym jest niezwłoczny ratunek lekarski; należy więc natychmiast wezwać pomocy lekarza, a gdyby go nie było, zaradzić może i felczer, stosując się do przepisów wydanych w tej mierze przez radę lekarską Królestwa. — *Uwaga.* Bardziej szczegółowe przepisy co do chorób karbunkułowych i co do czarnej krosty znajdują się w *Ustawie Policji Weterynaryjnej* (od § 210 do § 227), oraz w *Policji Lekarskiej* o ratowaniu osób nagłą utratą życia zagrożonych (w §§ 110 i 111).

W rozkazie p. o. Ober-Policmajstra do policji wykonawczej za Nr. 152 wydanym, zamieszczono: 1) Na zasadzie instrukcji o prowadzeniu ksiąd ludności, każda osoba przybyła do Warszawy, powinna być niezawodnie w ciągu 24 godzin zameldowaną, kartka zaś meldunkowa nadesłaną zaraz do wydziału adresowego. Tymczasem po sprawdzeniu w tymże wydziale okazuje się, że niektóre osoby po kilka dni pozostają w mieście, a kartki ich meldunkowe nie są nadesłane. Dla usunięcia niedokładności podobnego rodzaju, wkładam na komisarzy cyrkułowych obowiązek zalecić właścicielom i rządcom domów, aby na przyszłość o każdej przybywającej do Warszawy osobie, wręczali kartki meldunkowe w terminie oznaczonym — naczelnikom ucząstków; tym zaś ostatnim wydać ponowny rozkaz, aby rzeczone kartki bez najmniejszej zwłoki, składali w cyrkule celem odesłania do wydziału adresowego, przynajmniej raz na dzień; o osobach zaś stawających w hotelach i domach zajezdnych, kartki meldunkowe powinny być dostarczane niemniej jak dwa razy na dzień.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej. — Ma honor oznajmić, że kupony od Akcij Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej, płatne d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r., wypłacone będą stosownie do wyboru Akcjonarjuszów, począwszy od daty powyższej: w *Warszawie*: w Kasie Głównej Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1066*p*, albo złotem, licząc półimperjał po rs. 5 k. 15, albo papierami bankowemi, kurs w kraju mającemi, podług dziennego kursu giełdy Warszawskiej, albo też Wekslami, przez dom handlowy J. G. Bloch na zlecenie Akcjonarjusza: na Berlin, Paryż, Londyn lub Amsterdam wystawionemi, licząc: za Sto rub. sreb.: 107 talarów pruskich, 400 franków, 16 funtów szterlingów, 188

---

na lat dziewiętnaście i był najpiękniejszym młodzieńcem jakiego sobie wyobrazić można.

Przy fizjonomji pokornej i zamyślonej, posiadał on cerę starożytnego bronzu, od wpływów słonca i powietrza — a od włosów czarnych jak heban i cokolwiek kręcących się, odbijały uroczo jego wielkie i smutne oczy niebieskie—oczy te dostał po matce— Nieszczęśliwa kobieta! miała ten jeden tylko powab, niestety!

Ciężka i prostacza praca nadała jego muszkułom siłę ogromną—nie odejmując elegancji figury, a narobione ręce młodzieńca zachowały jednak rzadką piękność kształtów.

Zresztą, był to chłopiec zupełnie dziki... trzymany ostro przez ojca, nigdy on jeszcze nie oddalił się dalej nad milę od rodzinnego zamku, i dla tego miasteczko Bivron, złożone z sześćdziesięciu domów, posiadające kościół i wielką oberżę, wydawało się mu miejscem pełnem zgiełku i niesłychanych rozkoszy.

Norbert nie rozmawiał nigdy z obcymi ludźmi, a ci którzy pracowali u jego ojca wraz z nim pospołu, strzegli się objaśnić młodzieńca o jego rzeczywistem położeniu.

Tak upływało życie przyszłego dziedzica Champdoce'ów, urozmaicone jedynie podczas dni świątecznych, w których chodząc do kościoła z ojcem, widywał szarlatanów ustrojonych w szychy i pióra na rynku miasteczka, lub młode wieśniaczki, które poglądając z ukosa na dorodnego młodziana, rumieniły się i wzdychały skrycie.

Takim był Norbert w chwili, gdy ojciec pewnego wieczoru wezwawszy go, rozkazał mu przygotować się do podróży, którą nazajutrz mieli odbyć obadwaj do miasta Poitiers.

Książę odebrawszy dnia tego znaczną sumę za produkta sprzedane, chciał ją odwieźć podług zwyczaju do notarjusza, ażeby kapitał nie leżał bez procentu. Brał zaś z sobą Norberta dla tego, że coraz bardziej uczuwał potrzebę wtajemniczenia syna w obroty ogromnej fortuny, którą z czasem zarządzać miał po jego śmierci i potroić jej wartość.

Wyjechali więc raniutko na małym wózeczku, arcy niewygodnym, jakich zwykle używają wieśniacy w okolicach Poitou.

W nogach leżało 40,000 franków srebrem — ciężar ten znaglał ich często do wysiadania z wózka, dla ulżenia koniowi na piasczystych miejscach drogi.

Norbert był w zachwyceniu.

Od roku już przeszło pałał chęcią zobaczenia Poitiers, które wszelako odległe było od zamku Champdoce o pięć mil (lieus) tylko.

Młodzieniec tyle razy słyszał mówiących „o tem pięknem mieście," że z pewnym rodzajem trwogi przybliżał się doń obecnie.

Wprawdzie Poitiers nie należy do najweselszych miast francuzkich i nie jeden z studentów tamtejszej szkoły prawa ziewa tam okropnie tęskniąc za Paryżem. Ulice wązkie, bruk niegodziwy, domy wysokie a czarne—wszystko to nie zbyt rozkosznie wyglądało, a jednak Norbert wjeżdżając do tego miasta został olśnionym.

Że był to dzień targowy, przeto ruch nadzwyczajny i zgiełk panował na rynku i pobliskich ulicach. Norbert patrząc na to zdziwił się, że tyle aż ludzi istnieje na globie!

Młodzieniec zabsorbowany nowością wrażeń, tak się zamyślał, że nie spostrzegł nawet, gdy koń ich zatrzymał się przed domem notarjusza i dopiero dotknięcie ręki ojca przywróciło mu przytomność umysłu.

Wysiedli obadwaj—i Norbert dopomógł ojcu do wyładowania pieniędzy—jednakże myśl jego gdzieindziej biegła i dla tego może nie zauważył nawet z jak pełnym uszanowania pospiechem notarjusz przyjął złożone mu pieniądze — i nie zrozumiał ani słówka z długiej rozmowy, w której naradzano się co do najkorzystniejszego ulokowania przywiezionego kapitału. Wreszcie stary książę wyszedł z kancelarji notarjusza, zabrawszy i syna z sobą.

Weszli obadwaj do oberży, gdzie przy stole ogólnym spożyli ubogie śniadanie, siedząc pomiędzy dwoma pijanymi handlarzami wołów z jednej, a trzema fornalami z drugiej strony.

Ponieważ jednak książę, oprócz lokacji kapitału, miał jeszcze w Poitiers interes inny, mianowicie zaś odebrać od młynarza zaległą od roku należność, przeto, udał się doń zaraz po śniadaniu, rozkazawszy synowi, ażeby zaczekał przed oberżą. *(d. c. n.)*

guldenów holenderskich: w *Berlinie*, przez domy bankierskie Jos. Jaques oraz Feif. Pinkus, w *Amsterdamie*, przez dom handlowy Lipmann Rosenthal et Comp. według kursów wyżej oznaczonych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Czerwca.

Rozruchy, jakie miały miejsce w ciągu kilku dni ostatnich w Paryżu i niektórych miastach Francji, powszechnie są potępiane przez dzienniki wszystkich odcieni, jako niczem nieusprawiedliwione po wynurzeniu opinji kraju za pomocą głosowania powszechnego, i jako mogące być spowodowane jedynie przez chęć spustoszenia. Dla tego niektóre dzienniki, a pomiędzy innemi *Nord*, wynurzają nadzieję, że rząd francuzki po poskromieniu tych wybryków małej cząstki burzycieli, nie weźmie ich za pozór do przyjęcia polityki reakcyjnej lub wojowniczej. *Nord* nie wierzy wiadomościom podawanym przez dzienniki półurzędowe paryzkie o ścisłem porozumieniu a tembardziej o przymierzu, pomiędzy Francją, Austrją i Włochami, którego jedynym celem mogłaby być polityka zaczepna przeciwko Prusom, a mniemanie swe opiera na różnych względach. Przymierze pomiędzy Francją i Włochami mogłoby być zawarte, jedynie pod warunkiem oddania Włochom Rzymu, na co cesarz francuzów, nie zgodzi się, a nawet i nie mógłby się zgodzić, bez zerwania z całą swą tradycją. Co do przymierza z Austrją, niewiadomo z kim należałoby go zawierać, czy z właściwą Austrją, czy z Węgrami, które jak wiadomo, przeciwne są wojowniczym zachciankom p. Beusta. Obok tego wszystkiego, wojna wcale nie stanowiłaby załatwienia przesilenia okazującego się obecnie we Francji i co najwięcej, mogłaby służyć za dywersję, ale nie na długo. Dla tego *Nord* mniema, iż rząd francuzki dalekoby lepiej zrobił, zajmując się pilnie sprawami wewnętrznemi, niż wywołując klęski wojny zagranicą.—Pogłoski o zmianach w gabinecie francuzkim nie ustają w Paryżu. Zapewniają tam, że pp. Rouher i Forcade la Roquette po wydaniu dekretu cesarskiego o zwołaniu ciała prawodawczego w czerwcu, co uważane jest za pierwszy krok do zerwania ze stronnikami *status quo*, podali się do dymisji, lecz cesarz nie przychylił się do ich żądania. Dalej utrzymywano, że p. Baroche, minister sprawiedliwości zostanie prezesem senatu, zaś p. Rouher, którego wydział ministerjum stanu zostaje zniesiony, zostanie ministrem sprawiedliwości, oraz prezesem gabinetu. P. Saint-Paul, były dyrektor jeneralny w ministerstwie spraw wewnętrzych, a obecnie prefekt departamentu północnego, zostałby prefektem policji w Paryżu, p. Pietri zaś prefektem Sekwany na miejsce p. Haussmana. Lecz zmiany te miały nastąpić dopiero po ukończeniu sesji ciała prawodawczego do sprawdzania ważności wyborów, która miała być zamknięta mową tronową cesarza Napoleona, zapowiadającą utworzenie odpowiedzialnego ministerstwa. Według wczorajszego jednak naszego telegramu, początek tych zmian został nadany przez podanie się do dymisji p. Haussmanna.

Według dzienników paryzkich, członkowie belgiccy komisji mięszanej, którzy już z Paryża udawali się do Brukselli, dla dowiedzenia się zdania rządu o niektórych kwestjach szczegółowych, przywieźli ztamtąd przychylne dla Francji rozstrzygnięcie. Komisja mięszana po ich powrocie, odbyła już dwa posiedzenia w ciągu ubiegłego tygodnia i rychło ukończy swe prace. Pomiędzy innemi, rozstrzygnięta została na korzyść Francji kwestja co do pociągów bezpośrednich, które mają przebiegać Belgję do Holandji lub innych państw.

W angielskiej izbie gmin toczyły się dość ciekawe rozprawy przy zatwierdzaniu budżetu wydziału wojny. Lord Elcho wykazywał potrzebę utworzenia silniejszej organizacji armji, przez zawieranie kontraktów na dłuższe lata z zaciągającemi się do wojska, lepsze urządzenie rezerwy i milicji, do której radził wprowadzić system losowania. Przeciwko temu systemowi przemawiali energicznie tak obecny minister wojny p. Cardwell, jak i minister wojny za poprzedniego gabinetu p. Packington, sądząc, że i bez niego w Anglji może być uorganizowana silna armja za pomocą istniejących żywiołów. Lord Elcho w swej mowie wykazywał potrzebę posiadania armji nie tylko na obronę kraju, ale i dla bronienia interesów Anglji za granicą, jako to w Belgji, a szczególnie w Egipcie, tak dla uczynienia zadość zobowiązaniom przyjętym względem tych krajów, jak i dla zabezpieczenia drogi do Indij Wschodnich.

Opozycja stawiana przez senat washingtoński zatwierdzeniu traktatów zawartych przez rząd tamtejszy, tak co do nabycia wysp Sandwich, jak i wysp należących do Danji na archipelagu antylskim, wywołała różne krytyki i jak zapewniają zamiar ze strony prezydenta Granta ograniczenia wpływu senatu na sprawy zagraniczne. Powierzenie ratyfikacji traktatów z państwami zagranicznemi prezydentowi i sekretarzowi stanu do spraw zagranicznych, byłoby przeciwne zasadom państwa republikańskiego i demokratycznego, dla tego myślą jedynie o odjęciu senatowi wyłączności w tym względzie i nadaniu izbie reprezentantów udziału w ratyfikacji traktatów.

Wiadomości telegraficzne.

* *Praga, 11 czerwca (30 maja). Prager Abendblatt* donosi, że z powodu eksplozji tej nocy petardy, patrole wzmocnione krążyć będą nocną porą po ulicach, i że w razie powtórzenia się czegoś podobnego, przedsięwzięte zostaną jak najsurowsze środki policyjne. (*Cor. Bür.*)

* *Praga, 12 czerwca (31 maja).* Powiadają, że aresztowano pewne indywiduum, które podejrzane jest o podłożenie petardy i w mieszkaniu którego znaleziono liczne egzemplarze szerzonych często w ostatnich czasach na ulicach Pragi pamfletów nacechowanych zdradą stanu. (*Tamże.*)

* *Praga, 12 czerwca (31 maja).* Zeznania świadków potwierdzają, że maszynista Kerber, który jest zarazem członkiem towarzystwa „Ul,” podłożył petardę. Kerber i jego spólnicy zostali aresztowani. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono prasy pokątne, zapasy prochu i odezwy podżegawcze. (*Tamże.*)

* *Peszt, 11 czerwca (30 maja).* Delegacje zwołane zostały na 4-go lipca. Izba deputowanych wybierze w poniedziałek swych delegowanych. — Rezultat werbowania honwedów jest zadowalniający.—Ukończone zostały wybory do kongresu katolickiego. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Peszt, 12 czerwca (31 maja).* Izba niższa przyjęła protekt do prawa o poborze rekrutów, po ogólnych rozprawach, znaczną większością głosów. Przeciwko projektowi głosowało tylko 25 członków z skrajnej lewicy. (*Tamże.*)

* *Trjest, 11 czerwca (30 maja).* Z Bombay nadeszły następujące wiadomości, datowane 22-go maja: Z Japonji donoszą, że potwierdzają się niedawne wiadomości co do zmian w ustawie państwa. Satsuma mianowany został gubernatorem prowincji i zrzekł się swych prerogatyw i swego stopnia księcia niepodległego. Kilku innych daimiosów dało swe przyzwolenie na nowy system. Mikado miał przybyć do Jeddo na początku maja i zabawić tam czas dłuższy. Stronnictwo wygnane z kraju przedsiębierze w Hakodadi, przy pomocy oficerów francuzkich, środki obrony; liczy ono najwyżej 3,000 ludzi wojska.—Do Shangai przybył dygnitarz z Pekinu dla werbowania europejczyków zdolnych do wojska.—Na wyspie San-Juan wzniesiony został kościół na pamiątkę zaszłej tam śmierci świętego Franciszka-Ksawerego. (*Cor. Bür.*)

* *Paryż, 12 czerwca (31 maja).* Bezzasadne są pogłoski o poległych i ciężko ranionych jakoby podczas rozruchów nocnych 9-go i 10-go b. m. Również bezzasadne jest twierdzenie, jakoby usiłowano wznieść barykady. Większa część aresztowanych wypuszczoną została dziś z rana na wolność. Zatrzymani zostali jedynie znani wichrzyciele i rabusie.—Dwór uda się jutro do Fontainebleau. — Wakujące stanowisko prezesa senatu obsadzone zostanie prawdopodobnie w tym jeszcze miesiącu. (*Tamże*).

* *Paryż, 12 czerwca (31 maja).* Dzienniki potwierdzają, że w Belleville, na przedmieściu św. Antoniego i w Menilmontant, mieszkańcy uzbrojeni w kije rozproszyli i aresztowali sami wichrzycieli. *Figaro* powiada, że wichrzyciele płatni są przez osoby nieznane. *Gaulois* donosi, że w Menilmontant jeden oficer od strzelców, broniąc się, zabił jednego wichrzyciela. Jeden kirysjer, padając, zranił się niebezpiecznie. Te dwa tylko nieszczęśliwe wypadki są wymieniane. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Florencja, 12 czerwca (31 maja).* Izba deputowanych przyjęła projekt komisji co do mianowania komitetu śledczego dla zbadania nadużyć w administracji tabacznej. Prezes zamianuje członków tego komitetu. (*Tamże*).

* (Jarmark wełniany). Do wełny przeważonej na wagach miejskich i bankowej w zeszłą sobotę, wynoszącej pudów 3,862, funtów 9 ½, przybyło onegdaj pudów 4,883, funt. 8; wczoraj w poniedziałek pud. 6,994 funt. 10, w ogóle przeważono wełny pud. 15,739 funt. 27 ½. Z pomiędzy nowych dostawców większe partje dostarczyli pp. Janasz Glücksohn z Krośniewic, pow. kutnowski, pud. 183; Juljan Zieliński z Turowic, pow. grójecki, pud. 153; z dóbr Michałów pow. górno-kalwaryjski, pud. 200; z dóbr Milanów pow. radinski, pud. 159; Wincenty Rulikowski z Branicy, pow. radinski, pud. 233; hr. Stadnicki z Osmolic, pow. lubelski, pud. 150; Witold Poletyło ze Strzelec pow. lubelski, pud. 152; hr. Poletyło z Rakołup pud. 367; Leopold Poletyło z Wojsławic, pow. chołmski, pud. 243; Władysław Czyżewski z Tarnogóry, pow. krasnostawski, pud. 160; z dóbr Kijany, pow. lubartowski, pud. 370; Kuczyńska z Korczewa, pow. sokołowski, pud. 214; z dóbr Garbów, pow. nowo-aleksandryjski, pud. 151. Z kupców zagranicznych przyjechali: bracia Hoentzlowie z Wrocławia, Schor z Berna, Hilges i Walhausen z nad Renu, oraz Loewy z Wrocławia. Z kupców i fabrykantów krajowych widzieliśmy pp. Nitsche z Opatówka, Rephana z Kalisza, Zacherta z Zgierza, Burschta z Zgierza, Krama i Zimermanna z Tomaszewa i Margulesa z Ozorkowa.

* (Wystawa przemysłowa na placu wełnianego jarmarku). Weszło niejako w zwyczaj wielce chwalebny, że przemysłowcy i fabrykanci tutejsi, podczas wełnianego jarmarku, na terytorjum placu jarmarcznego, urządzają wystawę wyrobów fabryk krajowych i zagranicznych, która choć na prędce uorganizowana, zawsze jednak ułatwia obznajmienie obywateli ziemian z postępem fabrycznego przemysłu i daje sposobność nabycia wielu szczegółów w gospodarstwie wiejskiem potrzebnych. P. Leopold Meyer, utrzymujący dom komisowy wyrobów technicznych przy ulicy Długiej N. 557, na Potkańskiem, w urządzonej przez siebie wystawie przedstawia w tej chwili wielce interesujące przemysłu zagranicznego wyroby, z których wymienimy tu główniejsze: studnie abissyńskie systemu Nortona, łatwo przenośne i wydobywanie wody ułatwiające, których opis podamy następnie obszerniej, tu jednak nadmieniamy że jedna taka studnia, prawie na poczekaniu, wczoraj na placu jarmarcznym wbita w ziemię, natrafiła na wodę, a wprowadzona w tej chwili w działanie, wzbudziła wielkie zajęcie i podziw. Prócz tego w wystawie p. Meyer znajduje się: angielski świeżo patentowany magiel pokojowy, angielska pralnia łącząca się z wyżymaczką i maglem; kuźnie polowe na żelaznych kółkach z wentylatorami; sikawki ręczne do polewania ulic i ogrodów; amerykańska pompa Duglasa z excentrykiem, czyli kołem odśrodkowem, szybko ułatwiająca przeprowadzenie płynów w browarach i gorzelniach, z kadzi lub beczek na wyższe piętra; sikawka amerykańska ogrodowo-pożarna również Duglasa, której nizkie koła wyróżniają się od dotychczasowych szeroko płaskiemi szprychami. Są tu także i znane już z prób publicznie odbytych extynktory pożarne Diksa. P. Meyer nadto, obok przedmiotów zagranicznego przemysłu, w skutku układu z tutejszą fabryką pod firmą Roberta Bothe, przedstawia przyjęte w komis wyroby tejże fabryki, z których w tej chwili zwraca uwagę obywateli i znawców wielka sikawka pożarna z wzorową dokładnością wykończona; jest to ten sam egzemplarz, który sędziowie powszechnej wystawy paryzkiej medalem nagrodzili. Obok niej ustawione są małe sikawki ogrodowe, żelazne meble, mogące służyć do ogrodu i mieszkań domowych, tudzież kasy ogniotrwałe; jedna z nich formą meblowej szafy, odznacza się silną konstrukcją, mechanizmem sztucznych zamków i bogactwem ozdób, dająca się zaś za otwarciem drzwi opuszczać środkowa klapa, stanowi rodzaj ekrytoarn czyli biórka.

Nieustająca na drodze postępu i używająca już ustalonej renomy fabryka p. Woroncowa-Weljaminowa i w tym roku przedstawia na placu jarmarcznym łóżka zwyczajne i składane, meble ogrodowe, kosze żelazne, podkowy z żelaza syberyjskiego Demidowa, przedewszystkiem zaś udoskonalonej konstrukcji wagi decymalne różnej wielkości i ceny, jak niemniej wagi aptekarskie i podręczne domowe na podstawach, wedle nowych francuzkich i angielskich modeli. Wystawę tego rodzaju mają pomnożyć i inni tutejsi fabrykanci.

ф.

* (Tydzień giełdowy). *D. 30 maja (12 czerwca).* Interesa wywozowe na giełdzie petersburgskiej pozostają nader szczupłe, trasowania nieliczne, a kursa remes zagranicznych wysokie; zakupy remes na dostawę sierpniową i wrześniową odbywają się po tych samych kursach wysokich, jakie obecnie egzystuią. Na berlińskiej giełdzie czynność zwykła dosyć była ograniczona. Wartości nasze na berlińskiej giełdzie znowu w luźniejszych były obrotach, skutkiem czego o tyle prawie uległy tam obniżeniu w ostatnim tygodniu, o ile w poprzednim cieszyły się podwyżką. Obniżenie to w końcu wynosiło na bilety bankowe i listy zastawne po $^3/_8$%, na weksle warszawskie $^1/_4$%, na weksle petersburgskie $^3/_4$% i na obligi skarbu $^1/_2$%: drobna podwyżka listów likwidacyjnych o $^1/_8$%, a pożyczki premjowej pierwszej emisji o $^1/_4$% są tylko nader podrzędnemi wyjątkami w ogólnej tendencji zdarzonemi. Giełda tutejsza, nakoniec przekonawszy się o bezskuteczności swego wyczekiwania dotychczasowego, zdecydowała się nareszcie w tygodniu ubiegłym na znaczniejsze zaspokojenie swych zapotrzebowań wekslowych, a że trasowań własnych z interesów wywozowych mieliśmy bardzo mało, przeto w stosunku do drogości kursów petersburgskich i obniżenia naszych wartości w Berlinie, nasze kursa walut zagranicznych musiały koniecznie uledz dalszemu podwyższeniu. Podwyżka ta doszła w końcu tygodnia do $^5/_8$% na weksle pruskie (z 114,45 — 114,15 na 115,20 — 114,90), londyńskie (z 7,86 na 7,91) i wiedeńskie (z 94,5 na 94,80), a do $^3/_5$% na weksle paryzkie (z 94,15 na 94,50); obroty w wekslach były znacznie większe aniżeli w tygodniach poprzedzających. Również większy był ruch w papierach publicznych; kupiono przeważnie listy likwidacyjne większemi kwotami i listy zastawne, a chociaż ofiarowania codziennie stosunkowo jeszcze były liczniejsze, jednakże kursa listów zastawnych utrzymały się na wysokości tygodnia poprzedniego, a listy likwidacyjne tylko o $^1/_4$% się obniżyły (z 73,63—73,30 na 73,38—73,5). Obligów towarzystwa kredytowego nie traktowano, bo nie były wcale ofiarowane. Pięcioprocentowych biletów banku cesarstwa i małe kwoty czteroprocentowych metalików zapłacono po kursach podwyższonych. Pożyczki premjowej tylko szczupłe sumy przychodziły do tranzakcji, o większych obrotach jakie dawniej miewały miejsca, wcale teraz nie ma mowy, gdyż brak zleceń na nie z Petersburga. Z akcij kolei żelaznych wzięto małe kwoty warszawsko-wiedeńskich po znacznie niższych, a większe sumy bydgoskich po kursach tygodnia poprzedniego; w akcjach i obligacjach terespolskich i fabryczno-łodzkich nie było tranzakcij. Listy pięcioprocentowe rosyjskie więcej w tym tygodniu były poszukiwane, co znaczniejsze przyczyniło kupna tego papieru po kursach tygodnia poprzedniego. *(Gaz. Hand.)*

* (B. Bilse). Z przyjemnością dowiadujemy się, że n. król pruski, uznając zasługi położone na polu sztuki przez bawiącego obecnie w Warszawie i powszechnie ulubionego dyrektora królewsko-pruskiej orkiestry, B. Bilsego, raczył mu udzielić order Korony 3-ej klasy.

* (Kurjerek miejski). Niestety! ostrzegając komitet układający loterję fantową w ogrodzie saskim, że nie można ufać aurze warszawskiej, i odkładać na długo tę zabawę, mieliśmy słuszność, albowiem po trzech dniach prześlicznej pogody, szczególniej zaś dwóch ostatnich, dziś już niebo zachmurzyło się od rana i bogdajbyśmy byli fałszywymi prorokami w tym razie, ale przepowiadamy deszcz na dzisiaj—i daj Boże! aby na dzisiaj tylko! Może jednak do soboty powietrze odmieni się jeszcze i pozwoli tej tak przyjemnej i tak pożytecznej zabawie wystąpić z całą świetnością i powodzeniem, jakiego jej życzymy.

— Wczoraj, korzystając z tak pięknego dnia, warszawianie po zatrudnieniach dziennych, używali rozmaitych wieczornych rozrywek: więc jedna część spacerowała powozami lub pieszo, druga zaś napełniła ogródki śpiewające i tańczące—zapijając silne wrażenia — kufelkami bawara. Amatorowie tego truneczku, szczególniej teraz zwracają uwagę na gatunek zwany „Żareckiem", który według ich kompetentnego sądu, ma posiadać osobliwsze przymioty, a wyemancypował się już nawet przez założenie osobnego zakładu, przy samem wejściu do ogrodu saskiego od ulicy Niecałej.

— Dzisiaj dzień ś-go Wita, w którym jednakże wbrew przysłowiu, słowiki nie kończą jeszcze sezonu swoich koncertów wiosennych. Jeżeli deszcz w tym dniu spadnie, to inne znowu przysłowie w takim razie źle wróży zbiorom jęczmienia i żyta. Szczęściem, przysłowia jak ludzie, którzy je utworzyli—nie zawsze mówią prawdę. *Al.*

* (Hidropath). Ważną jest rzeczą, ażeby w osadach włościańskich na wypadek pożaru, znajdowały się przyrządy takiego rodzaju, któremi ogień w samym początku wybuchu mógłby być ugaszonym. Lecz potrzeba, ażeby cena takich przyrządów była przystępną dla ograniczonych funduszów włościanina, to jest, ażeby kosztowały nie drogo, z łatwością dały się przenosić i o ile można łatwej konstrukcji, tak iżby w razie potrzeby, prosty kowal rozebrać i zreperować one był w możności. Cel ten jak się okazuje, osiągniętym już został w wynalazku p. Baranowskiego, który tak dalece wydoskonalił powszechnie znany hidropath, że ten przy działaniu jednego człowieka wyrzuca 3 $^1/_2$ wiadra na minutę na odległość do 7-miu sążni. Cena onego wynosi rubli metalowych 16, to jest 18 rs. 50 kop. Ministerjum spraw wewnętrznych, przyznając w *Gońcu Urzędowym* zalety tego przyrządu, radzi upowszechnienie takowego po wsiach. Osoby życzące przekonać się o ile ten skromny aparat odpowiada swojemu przeznaczeniu, mogą zobaczyć działanie onego w ogrodzie saskim, dziś we wtorek, o godzinie 3-ej z południa.

* (Porównanie dochodu za miesiąc maj r. b.)

a) na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

	rok 1868	rok 1869
z przewozu osób	rs. 64,653 k. 47	rs. 76,048 k. 61
z przewozu tow.	„ 125,063 „ 33	„ 113,606 „ 48 $^1/_2$
różne dochody	„ 6,936 „ 94 $^1/_2$	„ 13,101 „ 30 $^1/_2$
razem	rs. 196,653 k. 74 $^1/_2$	rs. 202,756 k. 40

W r. 1869 więcej rs. 6,102 k. 65 $^1/_2$.

Od początku stycznia do końca maja 1869 roku dochód wynosi . . . . rs. 991,003 k. 54.

W tym samym czasie w r. 1868 dochód wynosił . . . . rs. 1,038,312 k. 89 $^1/_2$

Zatem w roku 1869 mniej o rs. 47,309 k. 35 $^1/_2$

b) na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej:

	rok 1868	rok 1869
z przewozu osób	rs. 13,521 k. 66	rs. 17,302 k. 02 $^1/_2$
z przewozu tow.	„ 19,794 „ 34	rs. 23,886 „ 70 $^1/_2$
różne dochody	„ 2,690 „ 64	„ 4,029 „ 38
razem	rs. 36,006 k. 64	rs. 45,218 k. 11

W r. 1869 więcej rs. 9,211 k. 47.

Od początku stycznia do końca maja 1869 r. dochód wynosi . . . . rs. 219,591 k. 76.

W tym samym czasie w r. 1868 dochód wynosił . . . . rs. 201,490 k. 40.

Zatem w r. 1869 więcej rs. 18,101 k. 36.

* (Wiadomości gospodarskie.—Burza.—Ceny zboża. — Stan wody. — Droga bita). Z korespondencji z dnia 17 (29) maja r. b. z Nowej-Aleksandrji (pow. nowoaleksandryjski gub. lubelska) do *Kur. Lubel.*, dowiadujemy się, że po zimnach jakie miały tam miejsce w pierwszych dniach maja, nastąpiły dnie ciepłe z codziennemi prawie deszczami. Przy tak sprzyjającym stanie powietrza dla wzrostu roślin, trawy na łąkach rokują nader obfite siano-zbiory, które zastąpićby powinny, ubytek przepadłej zupełnie od zimna koniczyny. Zboża ozime i jare nietylko w okolicach tamtejszych, ale i dalszych, przedstawiają się tak pięknie, że nie pozostawiają nic do życzenia. Szczególnym wzrostem i gęstością odznaczają się zboża w dobrach Kowale położone. — W dniu 27 kwietnia (9 maja), we wsi Kraczewice, niedaleko miasteczka Wąwolnicy, miała miejsce burza połączona z ulewnym deszczem, skutkiem czego zasiewy w niektórych miejscach zaniesione zostały paskiem, zagony wodą porozrywane. — Ceny zboża w okolicach tamtejszych, z powodu zapewne obfitych spodziewanych plonów i posiadanych jeszcze znacznych zeszłorocznych zapasów, z każdym dniem spadają i do coraz większego dążą zniżenia. Obecnie żyto w ziarnie celnym, płacone jest korzec po rs. 3 kop. 30.—Woda na Wiśle do dnia 8 (20) maja opadała, od tegoż zaś czasu zaczęła się podnosić, a obecnie stan jej z każdym dniem jest wyższy. A tak, pomimo sprzyjających do spławu zboża warunków, z powodu zupełnej dotychczasowej stagnacji handlu zbożowego, statki do transportu zboża przeznaczone, bezczynnie spoczywają; prócz zakupionych kilkuset korcy żyta, które do Warszawy ma być sprowadzone, dotąd o nabyciu innych partij nie słychać. — Roboty około drogi bitej z tamtejszej osady do m. Kazimierza prowadzić mającej, już się rozpoczęły.

* (Ceny zboża). Podług *Kur. Lub.*, ceny zboża na targu lubelskim od 16 (28) maja do 24 maja (5 czerwca) były następujące: za korzec pszenicy płacono rs. 6, żyta rs. 4, jęczmienia rs. 3 kop. 75, owsa rs. 2 kop. 25, grochu rs. 5, kartofli rs. 1 kop. 50, siana pud kop. 37 $^1/_2$, słomy kopa rs. 1 kop. 50, okowity garniec kop. 95, wełny kamień rs. 12.

* (Znalezienie monet starożytnych). *Dzien. gub. petrok.* donosi, że włościanin wsi Gawłowa, w powiecie noworadomskim, Wawrzeniec Rozumski, orząc w październiku roku zeszłego swą łąkę, spostrzegł, że pług wyrzucił z ziemi dzban z monetami poczerniałemi. Za powrotem do domu, Rozumski włożył do wody na całą noc znalezione monety i następnego dnia z rana przekonał się, że było tam 119 monet srebrn. i 1 moneta złota. Wszystkie te monety, z rozporządzenia gubernatora, odesłane zostały do Petersburga, do uznania Cesarskiej komisji archeologicznej, która przysłała 6 rs. jako wynagrodzenie dla tego, który znalazł monety pomienione.

* (Wypadki miejskie). W dniu onegdajszym na tarasie zamkowym, podczas mustry kozaków linjowych, kozak Ilia Rybodojłow spadł z konia, przez którego kopytami w głowę niebezpiecznie zranionym został. Rybodojłow odesłanym został na kurację do Ujazdowskiego szpitala. — W cyrkule Łazienkowskim, Marjanna Kaczyńska żona rękawicznika, w 7 miesiącu ciąży będąca, idąc z mężem przez aleję Belwederską, niespodzianie zasłabła, i po przeniesieniu jej do jadalni oficerskiej, tamże umarła nagle. W celu wyprowadzenia śledztwa sąd o tem zawiadomiono.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 17	*dziś* rs. 1 kop. 16 $^1/_2$.
Za frank	„ „ — „ 32 $^1/_2$	„ „ — „ 32 $^1/_2$.
Za złoty reń.	„ „ — „ 66	„ „ — „ 66.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Uroczystość poświęcenia kaplicy). Czytamy w *Gońcu Urzędowym*: Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani raczyli znajdować się w niedzielę, 25 maja (6 czerwca), o godzinie 2-ej po południu, na uroczystości poświęcenia, koło stacji Carskosielskiej (Aleksandrowskiej) drogi żelaznej petersbursko-warszawskiej, kaplicy murowanej, wzniesionej, podług Najwyżej zatwierdzonego projektu ochmistrza dworu barona Bühlera, z gorliwych ofiar wiernopoddańczych, na tę pamiątkę, że w r. 1867, Najjaśniejszy Pan przedsięwziął z tej stacji i ukończył na niej pomyślnie podróż zagraniczną, która odznaczyła się ocaleniem drogocennego życia Jego Cesarskiej Mości, w Paryżu, w dniu obchodu przez kościół prawosławny uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego. Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu, Wielcy Książęta: Włodzimierz, Aleksy, Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze, Konstanty Mikołajewicz, Mikołaj Konstantynowicz, Mikołaj Mikołajewicz, Wielka Księżna Aleksandra Piotrówna i Wielka Księżniczka Marja Aleksandrówna, znajdowali się także na tej uroczystości, jak również Książę Meklemburg Strelicki, Książę Eugeniusz Maksymiljanowicz Romanowski Książę Leuchtenbergski, Książę Aleksander Piotrowicz i Księżna Eugenja Maksymiljanówna, oraz Książęta Jerzy i Konstanty Piotrowicze Oldenburgscy. Dzień był pogodny. Rodzina Cesarska zajęła wraz ze swym orszakiem miejsca w namiocie rozpiętym w ogrodzie, wśród którego wzniesioną została kaplica. Poświęcenie wody i samego budynku, oraz nabożeństwo dziękczynne z przyklęknieniem i modłami o długie lata, odprawione zostały przez protoprezbitera, spowiednika Ich Cesarskich Mości i członka świętobliwego synodu, W. B. Bażanowa, w asystencji duchowieństwa dworskiego, u wejścia do kaplicy, na tarasie, gdzie umieszczony był także cały chór śpiewaków dworskich. Ich Cesarskie Moście byli ze wszech miar zadowoleni z robót, wykonanych z rozporządzenia i pod dozorem kantoru budowniczego ministerstwa Dworu Cesarskiego, podług planu i pod kierunkiem budowniczego dworskiego Widowa, przez entreprenera, kupca 1-ej gildji Dylewa, oraz z obrazów, które zostały zaczęte przez profesora Bejdemana i ukończone, podług jego rysunków, przez akademika Bowina, pod kierunkiem profesora Nefa. Na frontonie zewnętrznym kaplicy znajduje się napis: „Chwała Bogu na wysokościach"; wewnątrz, nad środkowym obrazem Wniebowstąpienia Pańskiego, napis: „Wiara Twoja zbawi Cię," u dołu: „I nic nie dokona wróg przeciw Niemu", nad bocznym obrazem św. Aleksandra Newskiego: „Przyszlę Ci pomoc przez Świętego", u dołu obrazu: „I z Sjonu obroni Cię," nad obrazem bocznym św. Włodzimierza: „Wzniosłeś myśli nasze ku niebiosom," u dołu: „Upadając na kolana, dzięki składamy". Tamże postawiony został, na osobnym pulpicie, starożytny obraz Wniebowzięcia, który ofiarowany został Najjaśniejszemu Panu w roku zeszłym, przez deputację od jednowierców moskiewskich. Koło kaplicy wznosi się już do połowy zbudowany dom dla inwalida, który mieć będzie nad nią dozór.

* (Podróże Najdostojniejszych Osób). *Goniec Urzędowy* donosi, że Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Michał Mikołajewicz i Wielka Księżna Olga Teodorówna, wraz z Najdostojniejszemi Dziećmi, Wielkimi Książętami Mikołajem Mi-

chałowiczem, Michałem Michałowiczem i Wielką Księżniczką Anastazją Michałówną, raczyli wyjechać 15 (27) maja, o godzinie 7-ej z rana, z Tyflisu do Borżom, na rezydencję letnią. — Podług *Mosk. Wied.*, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajewna przybyła do Paryża na początku przeszłego tygodnia i stanęła w Grand-Hôtel. Jej Cesarska Wysokość zamierza przepędzić kilka dni we wspaniałym zamku księcia de Mouchy, żonatego z księżniczką Anną Murat. Ztamtąd Jej Cesarska Wysokość zamierza udać się do Vichy, do wód tamecznych, następnie zaś na wyspę Wight, na sezon kąpielowy.

* (Powrót). Jego Cesarska Wysokość Namiestnik kaukazki raczył powrócić do Tyflisu z obwodu kubańskiego, 10 kwietnia, o godzinie 5 1/2 wieczorem. *(Gon. Urz.)*

* (Pałac Cesarski w Kijowie). *Kijewlanin* donosi, że budowa pałacu Cesarskiego w Kijowie zostanie wkrótce ukończona.

* (Jenerał-adjutant Trepow). Czytamy w dzienniku *Wiest'*, że jenerał-adjutant Trepow, oberpolicmajster petersburgski, wyjechał z Paryża do Londynu, w towarzystwie pp. Chrystjanowicza, Świerczkowa i Grefena.

* (Budowa kolei). *Birż. Wied.* podają pogłoskę, że po ustąpieniu kolei żelaznej libawskiej, rząd zamierza oddać przedsiębiercom prywatnym bodowę kolei smoleńsko-brzeskiej. Tym sposobem kolej sewastopolska znowu została pominięta, bo rząd chce naprzód zbadać miejscowość między Sewastopolem a Symferopolem, gdzie z powodu górzystego położenia, budowa kolei wypadnie znacznie droższą od pozostałej części drogi sewastopolskiej. Badania te mają być uskutecznione w ciągu tego lata, tak, że na początku jesieni, rząd będzie miał wszelkie dane dla stanowczego wyrzeczenia o koszcie i kierunku kolei sewastopolskiej.

* (Projekt). *Mosk. Wied.* piszą, że minister spraw wewnętrznych wniósł w tych dniach do rady państwa projekt organizacji zarządu i gospodarstwa miejskiego, oraz projekt względem udziału ziemstwa w przedsięwzięciach przemysłowych.

* (Zniżenie eskonty). W bieżącym tygodniu zniżona została eskonta w banku Cesarstwa w Petersburgu, Moskwie, Odesie, Rydze, Mitawie, w banku giełdowym rygskim i w banku kupieckim moskiewskim. W ślad za zniżeniem eskonty nastąpiło także zniżenie kursu wekslowego, ustanowionego 23 maja. Za granicą, w Londynie i Hamburgu, od 16 maja, rozpoczął się ruch pieniężny, a eskonta prywatna w Londynie zniżyła się z 4 3/4 % na 4 1/8 %. W ogólności w Londynie eskonta w ostatnim tygodniu ciągle zniżała się, i podług wszelkiego prawdopodobieństwa potrwa to jeszcze niejaki czas. Podwyższenie kursu weksli na głównych giełdach stałego lądu, od czasu zniżenia eskonty w banku angielskim, wywołało nietylko napływ do banku brzęczącej monety, której zapas zwiększył się od czasu ostatniego sprawozdania bankowego o 572,291 funt. szt., ale także ściągnęło pewną ilość złota ze stałego lądu Europy, i nieulega wątpliwości, że wielu kapitalistów stałego lądu chętnie skupuje pierwszorzędne papiery angielskie. Na stałym lądzie wielka jest obfitość gotowizny, a stopa eskonty znacznie jest niższą niż w Anglji. Ostatnie sprawozdanie banku angielskiego przekonywa, że gotowizna mało jest poszukiwaną. *(Birż. Wied.)*

* (Straż więzienna). *Rus. Inw.* donosi, że we wszystkich miastach Cesarstwa posterunki wojskowe w więzieniach zastępowane są obecnie przez wynajętych strażników, w miarę uznanej możności ze strony miejscowej władzy.

Austrj i ziemie słowiańskie

* (Sprawy węgierskie). Administracja austrjacka użyła oddziały jednego z pułków węgierskich dla uśmierzenia rozruchów, które wybuchły niedawno w Karniolji. Fakt ten wywołał w Węgrzech wielkie niezadowolenie, i pismo tygodniowe hr. Bethlen'a poświęca tej sprawie osobny artykuł: „Podczas gdy p. Beust", powiada to pismo, „odmawia z pogardą przyznania Węgrom ich wpływu słusznego na politykę zewnętrzną, przez pozostawianie nadal barona Prokesch-Osten'a na jego stanowisku dyplomatycznem, zamiast powołania na takowe osobistości węgierskiej cieszącej się popularnością,—minister wojny, jenerał Kuhn, posługuje się wojskami węgierskiemi dla zmuszenia do upamiętania się wichrzycieli Karniolji, i w tym celu posłał w okolice Lublani (Lajbach) dywizjon huzarów, którzy w połączeniu z piechotą węgierską, mają urządzić polowanie na włościan. Gdy w r. 1866 huzarzy węgierscy wykonywali szarże przeciw masom czeskim, sam nawet *Pester Lloyd* protestował przeciw dążności rządu do posługiwania się wojskami węgiertkiemi wszędzie, gdzie chodzi o ukaranie mas. Lecz minister wojny dba bardzo mało o opinję publiczną. Okazuje on nam, węgrom, jak największą pogardę, zatrzymuje bowiem — wbrew przyrzeczeniu — pułki węgierskie w Austrji, i uśmierza przy pomocy wojsk węgierskich nadużycia włościan, pomimo iż jedno z pism urzędowych węgierskich upraszało już go raz jedem, ażeby nie uważał węgrów za swych janczarów. Jeżeli opozycja uzyska większość na przyszłych wyborach, obowiązani będziemy tem p. Kuhn'owi, który przez swą postawę nieprzyjazną dla Węgier, zniewala deakistów umiarkowanych do przechodzenia do obozu opozycji. Żądamy przedewszystkiem, ażeby wojska węgierskie odesłane zostały niezwłocznie do Węgier, nawet w razie gdyby siedlisko dowództwa i sztandary miały pozostać tymczasowo tam, gdzie się znajdują obecnie. Protestujemy przeciw roli janczarów, którą p. Kuhn każe odgrywać węgrom. Gdyby rumuni lub inne narodowości w Węgrzech dopuściły się nadużyć, nie żądalibyśmy przez telegraf pułku czeskiego lub galicyjskiego, lecz posłalibyśmy nasze honwedy. Zdaje się, że p. Kuhn żywi jeszcze przekonanie, iż należy karcić czechów i innych słowian przy pomocy węgrów, tych zaś ostatnich przy pomocy czechów i w ogóle słowian."

Francja

* (Położenie kraju i kwestja przymierza). Dziennik *Nord* pisze pod datą 12-go czerwca: „Jak skoro porządek materjalny i bezpieczeństwo publiczne zostaną we Francji zapewnione, spodziewamy się, że rząd francuzki nie zezwoli na to, ażeby agitacje teraźniejsze, nie mające wielkiej doniosłości i nie znajdujące echa w ludności francuzkiej, wpłynęły na postanowienia tegoż rządu w duchu reakcji lub wojny. Jeżeli stawiamy tę kwestję, czynimy to dla tego, że dzienniki półurzędowe paryzkie nie przestają mówić, że przymierze pomiędzy Francją, Austrją i Włochami jest faktem dokonanym, przymierze zaś takie nie mogłoby mieć na celu nic innego, oprócz wojny z Prusami. Nie wierzymy, nie chcemy wierzyć w istnienie przymierza tego rodzaju. Niedowierzanie nasze oparte jest przedewszystkiem na niepodobieństwie osiągnięcia pomiędzy temi trzema mocarstwami porozumienia co do podstaw praktycznych i skutecznych podobnego układu. Włochy zdecydowałyby się na użycie swej armji i swych finansów w wojnie w Europie środkowej pod jednym tylko warunkiem, mianowicie, że Rzym zostanie im oddany. Czy rząd cesarski może przystać na ten warunek. Pozostawiamy wyrazowi „Nigdy", powiedzianemu przez p. Rouher'a, staranie odpowiedzenia na to pytanie. Co się zaś tyczy przymierza z Austrją, porozumienie stanowcze w tym względzie jest nieprawdopodobne, nie dla tego, że trudno byłoby porozumieć się co do warunków umowy, lecz dla tego, iż nie wiadomo, z kim mianowicie układ taki ma być zawarty. Gdzież bowiem mamy szukać Austrję? Czy w Wiedniu, czyli też w Peszcie? W każdym razie, należałoby szukać ją raczej w Peszcie niż w Wiedniu, wiadomo zaś, że Węgry postawiły swe veto co do zachcianek wojowniczych i co do polityki odwetu, o której marzy p. Beust. Nareszcie czyni nas niedowierzającymi co do koalicji uorganizowej przez Francję w zamiarze prowadzenia wojny, ta okoliczność, że interesa samego rządu cesarskiego sprzeciwiają się temu. Wojna nie będzie środkiem zaradczym przeciw przesileniu wywoływanemu we Francji ruchem namiętnym ducha tamecznego. Byłoby to dywersja, lecz nie byłoby to rozwiązaniem. Nie przesadzając trudności wewnętrznych chwili obecnej, sądzimy, że rząd francuzki ma całkiem co innego do czynienia, niż szukać na zewnątrz nieprzyjaciół do zwalczenia. Obok tego, opinja publiczna oświadczyła się przy wyborach na korzyść pokoju z rzadką energją i jednomyślnością. Przeszło trzy czwarte kandydatów wybranych zapisały to życzenie formalne w swem wyznaniu wiary. Czyż cesarz Napoleon wybrałby tę chwilę dla sprowadzenia na Francję i Europę klęsk wojny? Dobrzy obywatele, którzy życzą sobie porządku wewnątrz, są tymi samymi, którzy pożądają pokoju na zewnątrz, i niech rząd francuzki oprze się na ich sympatjach i czerpie w nich natchnienie. Wojna, która jest w rezultacie jedynie nieładem uorganizowanym w sferach międzynarodowych, daje zarazem poparcie rozruchom ulicznym; wywołanie zaś pożaru w Europie byłoby złym środkiem dla ugaszenia ognia rewolucyjnego we Francji".

* (Odjazd dworu). Przed kilku dniami mówiono o odjeździe cesarza do Fontainebleau; według wiarogodnych wiadomości nic jeszcze pod tym względem niepostanowiono. *(La Patr.)*

* (Wice-król Egiptu). Dziennik *France* donosi pod datą 12-go czerwca: Wice-król Egiptu przybył do Paryża dzis, o godzinie 9-ej z rana. Powitany on został w dworcu drogi żelaznej północnej przez Dżemil-paszę, ambasadora Porty ottomańskiej, który odprowadził go następnie do pałacu Elysée, gdzie wice-król będzie mieszkać przez czas swego pobytu w stolicy Francji. Izmael-pasza udał się dziś, o godzinie 1-ej z południa, powozem dworskim do pałacu tuileryjskiego, gdzie przyjęty został przez cesarza.

* (Komisja franko-belgicka) odbyła dwa posiedzenia w ciągu ostatniego tygodnia. Van der Sveep i Belpaire, którzy udali się do Brukseli, zawiadomili komisję o opinji swojego rządu, którego musieli się poradzić dla uregulowania niektórych punktów szczegółowych. Opinja ta zgodną jest z zapatrywaniami Francji. Zapewniają, że pomiędzy kwestjami stanowczo rozstrzygniętemi, znajduje się kwestja dotycząca pociągów, które idąc z Paryża, mają wprost przebiegać przez Belgję, udając się do Niderlandów i innych państw. Mówią także, że uregulowaną została sprawa małej kolei Virton, odnogi drogi żelaznej luksemburgskiej. Zapewniają, że komisja skończy wkrótce swoje pracę. *(La Patr.)*

* (P. Darimon). Zapewniają, że p. Darimon, były deputowany, mianowany konsulem francuzkim w Rotterdamie na miejsce p. Pina de Saint Didier, przeznaczonego na inną posadę, odjedzie w tych dniach do Niderlandów. Zatrzyma się on, jak mówią, w Hadze, dla porozumienia się z posłem francuzkim w przedmiocie niektórych kwestij dotyczących handlu morskiego, a podniesionych przez zastósowanie ostatnich traktatów. *(La Patr.)*

Grecja

* (Otwarcie izb). Piszą z Aten pod d. 7-m czerwca, że znany dotąd rezultat wyborów w tem mieście wypadł na korzyść gabinetu Zaimisa. Minister spraw wewnętrznych odjechał do Korfu, dla złożenia pod tym względem raportu królowi bawiącemu tam z całym dworem. Otwarcie izb nastąpi d. 15-go czerwca. Odbędzie się krótka sesja dla sprawdzenia wyborów. Król otworzy ją osobiście, poczem wróci do Korfu z członkami ciała dyplomatycznego. W Atenach zabawi tylko dwa albo trzy dni. Izby odroczone zostaną potem aż do 15-go października. *(La Patr.)*

Hiszpanja

* (Karliści). W Hiszpanji panuje zupełna spokojność, pomimo strasznych przepowiedni dziennika *Regeneracion*, który donoși nieustannie o uwijaniu się jakoby na granicy całych falang karlistowskich. Podług tego pisma, — które zresztą wyszło w obwódce żałobnej w dniu proklamowania nowej konstytucji, — jenerał Elio zamierzał wkroczyć 8-go czerwca na terytorjum hiszpańskie, na czele armji Karola VII. Lecz ponieważ telegramy nie doniosły jeszcze o żadnem zwycięztwie odniesionem przez żołnierzy Karola VII, przeto wnosić wypada, że chodziło jedynie o najście platoniczne. *(La Fr.)*

Anglja

* (Kwestja kościoła irlandzkiego). W izbie lordów miano przystąpić 14-go b. m. do drugiego odczytu bilu znoszącego kościół panujący w Irlandji. Pisma angielskie wynurzają przekonanie, że arcybiskupi kantorberyjski i jorkski nie będą głosować przeciw drugiemu odczytowi. Arcybiskupi armagski i dubliński, jak donosi *Daily Telegraph*, przybyli do Londynu do zagrzania dość wątpliwej żarliwości opozycji w izbie lordów; lecz rozpaczne ich usiłowania nie doznają poparcia ze strony rozsądniejszych przewodników kościoła panującego w Anglji. *(La Fr.)*

W sprawie drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Czasopismo *Merkury* ogłasza następujący list nadesłany do redakcji:

„Panie Redaktorze!

Dnia wczorajszego doszedł rąk moich Nr. 22-gi *Merkurego*, pisma dodatkowego do *Ekonomisty*, w którym p. D. Rzeszotarski opisuje po swojemu posiedzenie ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, z d. 27-go czerwca 1868 r. w przedmiocie skupu renty założycielskiej, a przytem zaczepia mój udział w dyskusji, w sposób niewłaściwy i mylny. Dziś dopiero mogłem ściągnąć oryginalny protokół posiedzenia, jaki zaraz w ciągu zgromadzenia, przez ustanowione osoby jest redagowany, i który drukiem w lecie roku zeszłego ogłoszony został.

Spodziewam się po bezstronności pańskiej, że umieściwszy zaczepkę, nie odmówisz miejsca i niniejszej krótkiej odpowiedzi.

P. Rzeszotarski, po zażądaniu aby zawiadomiono, którzy mianowicie akcjonarjusze żądanie do rady zarządzającej względem skupu renty założycielskiej podpisali, i po otrzymaniu oryginalnych podpisów, wyraził się — że:

„w ogłoszeniach o zebraniu powiedziano i uprze-

„dzono wyraźnie, iż będzie przedmiotem rozbioru „i uchwały wniosek o skup renty założycielskiej. „Obecnie zaś nietylko sam wniosek w ogóle, czy „ma być skup lub nie, pod rozpoznanie przychodzi, „ale jest i sama umowa z założycielami w całej „osnowie. Nakoniec sądzi, że w interesie samych „akcjonarjuszów leży, aby założyciele nie byli sku„powani, bo istnienie ich praw założycielskich, inte„res własny, dają pewną rękojmię i opiekę dla ak„cjonarjuszów, którzy dla tego chętnie na ich udział „w czystych dochodach zezwolą”.

Dziś w *Merkurym* p. Rzeszotarski, inaczej redagując swoje uwagi, pozbywa moje odezwanie się w tych lakonicznych wyrazach:

„P. Majewski objaśnił, że rada zarządzająca po„stąpiła tak sumarycznie jedynie dla dogodności „akcjonarjuszów, ażeby powtórnie zbierać się nie „potrzebowali”.

Tymczasem protokuł urzędowy przekonywa, że rzecz całkiem inaczej się miała. Przedmiot skupu renty był szczegółowo w zwołaniach wymieniony: zgromadzenie mogło odrzucić lub przyjąć wniosek: przyjmując, mogło albo dać pełnomocnictwo do zawarcia umowy, z zastrzeżeniem lub bez zastrzeżenia swojej ratyfikacji, jak to niejednokrotnie poprzednio uczyniono—albo też żądać i mieć przedstawioną sobie całą we wszelkich szczegółach osnowę umowy.

Po uwagach p. Rzeszotarskiego, protokuł tak się wyraża:

„Członek Majewski objaśnił, że daleko jest po„żyteczniej i właściwiej, przedstawić zgromadzeniu „gotowe umowy z założycielami, aniżeli żądać ogó„łowej rozprawy o skupie, lub upoważnienia do za„warcia umowy. Upoważnienie musiałoby być albo „ogółowe i bezwarunkowe, a wtedy zgromadzenie „nie mogłoby samo dopilnować wszystkich warun„ków ugody, albo gdyby upoważnienie było ogra„niczone i warunkowe, trzebaby po zawarciu umo„wy zwoływać znowu zgromadzenie ogólne, dla „przedstawienia mu samej umowy. Dziś wszystko „to jest połączone: zgromadzenie ma przedstawione „i zasady i sam kontrakt, i *powinno przystąpić do doj„rzałego rozpoznania przedmiotu*, jako istotnej wagi „dla towarzystwa,—a do czego wszystkie żywioły „konieczne są zebrane i przedłożone.

„Co się tyczy opieki założycieli, nadmienić wy„pada, że założyciele w 1858 roku utworzyli *con„sortium* co do renty założycielskiej, i wydali certy„fikaty na takową. Certyfikaty te mogą się znajdo„wać i po części znajdują się już w obcych rękach: „dwóch założycieli zeszło z tego świata, trzeci dla „słabości zdrowia, usunął się od czynnego udziału; „pozostał tylko jeden założyciel. Lepiej więc, aby „akcjonarjusze na siebie tylko liczyli i sami o swo„jem dobru radzili”.

Oto jest treść moich uwag, zupełnie różna od tej, jaką p. Rzeszotarski, dziś dopiero w odmiennych okolicznościach, po roku od ogłoszenia sprawozdania, w ustamoje kładzie, przypisując mi niedorzeczność twierdzenia:

że rada zarządzająca postąpiła tak sumarycznie, aby tylko akcjonarjuszów, powtórnie nie trudzić.

Nie mojem było powołaniem tłumaczyć zamiary, przekonania i postępowanie rady. Objawiłem tylko mój sposób widzenia, co do samego postępowania przy uchwale: zwróciłem baczność na ważność przedmiotu, nie zachęcając ani na jedną, ani na drugą stronę; to postanowiłem mojemu wewnętrznemu przekonaniu, przy głosowaniu, i wedle tego głosowałem, jak szanowałem i szanuję wszelkie inne rzetelne i niepodległe przekonania i zdania.

Nie przypominam sobie porównania o uczcie, o stu lub dwustu biesiadnikach, ani czy pochodziła odemnie jaka uwaga co do wyrażenia „na ciężar towarzystwa, *à charge de la société*”, jakie przy przywidzianym skupie w § 43 ustawy, tekscie francuzkim się znajduje. Wyrażenie to jest właściwie i i wiernie w protokule oddane:

„kosztem towarzystwa”

są to drobne szczegóły, z rzeczą samą nie mające związku.

Nie myślę w tem miejscu zdania mojego przedstawiać, ani go tłumaczyć, ani się nim chełpić; idzie mi tylko o obronę szczerości sprawozdania, które powinno być zgodne z prawdą, dalekie od tendencyjnej złej woli. Łatwo zaś ułożyć sobie błędny obraz rozprawy, klaść w usta drugiemu niestosowności a potem trjumfująco zbijać własne przywidzenia.

Niezłożywszy w tym roku moich akcij, ani przyjąwszy od nikogo pełnomocnictwa i zastępstwa, nie będę uczestniczył na walnem zgromadzeniu, odbyć się mającem 16-go czerwca, a na którem zapowiedziano ważne dla towarzystwa i jego przyszłości wnioski, tem ważniejsze, że zapewniony jest udział, rzadko gdzie widziany, prawie wszystkich w obiegu będących akcij.

Jeżeli p. D. Rzeszotarski będzie tam obecny, to jeszcze i dziś ośmielę się powtórzyć przed nim moje przeszłoroczne zdanie:

„ażeby akcjonarjusze na siebie tylko liczyli, i sami o swojem dobru radzili”.

Warszawa, d. 7-go czerwca 1869 r.

Wincenty Majewski.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 3 (15) Czerwca.

Kalendarz.

We środę, 4 (16) czerwca, — św. Benona biskupa. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 21.

We czwartek, 5 (17) czerwca, — śśw. Adolfa i Marcjana bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 21.

Stan pogody.

Dziś z rana + 15°6 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 2 po poł.
Barometr w milimetrach . . .	748.5	745.7
Termometr Reaum.	+ 1.°4	+ 21°4
Stan nieba.	pogodny	pogodny

Największe ciepło + 22°1, R· Najmniejsze ciepło + 12°1 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera w 3-ch aktach, **Dama biała**. — Osoby: Gaweston, b. rządca dóbr hrabiego d'Avenel—p. *Prohazka;* Anna, pod opieką jego będąca—pani *Dowiakowska;* Jerzy, oficer angielski—p. *Filleborn;* Dikson, dzierżawca w dobrach hrabiego d'Avenel —p. *Ziołkowski;* Joanna jego żona—panna *Wojakowska;* Małgorzata, dawna służąca hrabiów — panna *Rybicka W.;* Makirton, sędzia pokoju kantonu—p. *Suszyński;* Gabrjel, parobek Diksona—p. *Jejde.* — *Jutro*, we środę, komedje **Za piękny** i **Szlachectwo duszy**. — Po cenach teatru rozmaitości. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedję **Helena de la Seigliere**, było osób 219.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, Koncerta symfoniczne. — *Jutro*, we środę: — I. „Cisza na morzu i szczęśliwa podróż”, uwertura koncertowa, Mendelsohna-Bartholdy; Wielki marsz ze świty C-dur, Raffa; Introdukcja z op. „Lohengrin”, Wagnera; Sextet i finał z opery „Hugonoci”, Meyerbeera. — II. Dziewiąta symfonja (pierwsze 3 działy), Beethovena: a) Allegro ma non troppo, un poco maestoso, b) Adagio molto e cantabile, c) Molto vivace. — III. Uwertura z op. „Semiramida”, Rossiniego; Bürgerweisen-walc, Straussa; „Ave Maria”, Fr. Schuberta; Bravour-galop, Schulhoffa.— Początek o godzinie 6 $^1/_2$. — Cena wejścia kop. 30. — W przypadku niepogody, koncert odbędzie się w sali.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**.—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7 $^1/_2$.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. E. Kleczyńskiego.—Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej.

TEATR-RAPPO. — **Cyrk i teatr małp** p. Broekmana. — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie**. — Otwarcie cyrku o godzinie 6 $^1/_2$.—Początek o godz. 7 $^1/_2$. — W dni niedzielne i świąteczne **dwa przedstawienia**; pierwsze o godzinie 4-ej, drugie o godzinie 7 $^1/_2$.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, przy ulicy Długiej w domu Jasińskiej N. 22/551.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — W niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie.— Początek o godzinie 5-ej. — Wejście w dni świąteczne kop. 15.—Dzieci bezpłatnie.

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Kosiński*, z Białegostoku; kamerjunkier *Bartołomiej*, z Petersburga;—wyjechali: jenerał-adjutant *Patkul*, do Łowicza; jenerał-lejtnant, hrabia *Tołstoj*, do Wierzbołowa; rzeczywiści radcowie stanu: *Kerbedź*, *Gutowski* i *Krzywicki*, do Petersburga; jeneralny konsul saski i bawarski, Stanisław *Lesser*, za granicę.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i wars.-bydgoską osób 814, wyjechało osób 814;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 219, wyjechało osób 240; — koleją żelażną warsz.-terespolską przyjechało osób 210, wyjechało osób 140;— statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób 26; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 95, w tej liczbie z zagranicy 6, wyjechało osób 108, w tej liczbie za granicę 7.

* Dnia 2 (14) b. m. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 57, wyzdrowiało 69, umarło 2, pozostało 1847 (mężczyzn 891, kobiet 956), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 180, kobiet 181.

* Dnia 2 (14) b. m. i r., **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 5, razem 29;—**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 27.

Ceny T. rgowe.

dnia 2 (14) Czerwca 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od ruble sr.	Korzec od kopiejki	do ruble sr.	do kopiejki
Pszenica	12	—	6	60	7	50
Żyto	8	40	5	—	5	25
Jęczmień	6	24	3	60	3	90
Owies	5	36	3	—	3	30
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	40	1	30	1	50

Pud siana od kop. 33 — 35. Pud słomy od kop. 25 $^1/_2$ 27 $^1/_2$

Dowozy: Pszenicy 80; Żyta 457; Jęczmienia 114; Owsa 57 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 2 (14) Czerwca 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		78 $^1/_8$
Weksle na Warszawę.		78 $^1/_8$
„ Peterburg 3 tygodn.		86 $^5/_8$
„ „ 3 miesięczny		85
„ Londyn 3		—
„ Paryż 2		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		82
Listy Zastawne 4%		6· $^1/_8$
Listy Likwidacyjne		57 $^1/_8$
Ob igacje Skarbowe 4 $^1/_2$.		67 $^1/_4$
Koleje Rosyjskie		90 $^3/_4$
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		—
Obligacje Drogi Żelazkej Terespolskiej		79
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		57
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej.		—
Nowa pożyczka premjowa 1-em		137 $^1/_8$
„ „ „ 2-em		137
5a Pożyczka Stieglitza		70
5% Listy Zastawne Ruskie		79 $^3/_4$
Żyto na targu „		5? $^1/_4$
dto „ dostawę		13 $^1/_4$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn.		124 10
„ Hamburg.		—
„ Paryż		—
Pożyczka Narodowa.		70 50
5% Metaliki		62 55
Akcje Banku Kredytowego		299 10
Z PARYZA.		
Renta 3%		71 80
Renta Włoska.		57 25
Akcje Kredytu Ruchomego		250
Z LONDYNU		
% P aiery (Consols)		92 $^{11}/_{16}$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 4057.

MY ALEXANDER II-gi
Cesarz Wszech Rosji Król Polski
& & &

Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni: Komosiński Prezes. Geneli, J. Zelt Sędz.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 26 Maja (7 Czerwca) 1869 r.

(podp.) Komosiński Prezes.
(—) Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Mozesa Winawer kupca, handel hurtowy kolonjalny w Warszawie pod Nr. 983/4 prowadzącego, zaś pod Nr. 969 zamieszkałego, w dniu 14 (26) Maja r. b. zaniesionego, w którym tenże przedstawia, że skutkiem wydarzonej u niego pogorzeli w handlu, trwającej od lat kilku stagnacji w handlu, braku odbytu, tem samem starzenia się towaru, a ztąd konieczności spieniężania takowego niżej kosztu, zwłaszcza przy kursach wysokich zagranicznych, wreszcie utrzymywania kilku ludzi do handlu mimo życia drogiego, stał się niewypłacalnym i dla tego żąda ogłoszenia jego upadłości:

Zważywszy:

Że skoro Winawer stosując się do art. 440 K. H. objawia swoją niewypłacalność, przeto w myśl art. 449 K. H. upadłość jego ogłosić należy.

Zważywszy:

Że gdy z akt D. H. Roessingh et Mummy przez jego pełnomocnika przy podaniu w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. względem ogłoszenia upadłości wyż rzeczonego Winawera uczynionem dołączonych, okazuje się, że Winawer wekslu na tal. 966 sg. 22, mimo akceptacji takowego nie zaspokoiwszy dopuścił protestu w dniu 3 Kwietnia r. b. nastąpionego, zatem w myśl art. 441 K. H. datę otwarcia upadłości z dniem powyższym przyjąć wypada.

Zważywszy:

Że skoro Winawer mimo prowadzenia znaczniejszego handlu hurtowego, gdyż według bilansu jego, suma pasywów do rsr. 42,966 kop. 64 dochodzi, sam w podaniu swojem wyznaje, że książek handlowych, przez prawo dla kupców przepisanych nie prowadził, jak niemniej, że towary ze stratą, bo niżej kosztu, tem samem z krzywdą wszystkich wierzycieli wyprzedawał, więc ściślejsze zabezpieczenie osoby jego przez osadzenie go w areszcie cywilnym za długi, na zasadzie art. 455 K. H. postanowić należy,

Dla tego:

Trybunał Handlowy w Warszawie

Upadłość Mozesa Winawer kupca, handel hurtowy towarów kolonjalnych w Warszawie pod Nr. 983/4 prowadzącego, a pod Nr. 969 zamieszkałego ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem 22 Marca (3 Kwietnia) r. b. określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Winawer należącego, pod powyższemi numerami lub gdzie bądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do uskutecznienia tego, Podsędka Sądu Pokoju Wydziału II deleguje. Kuratorami upadłości Karwowskiego Obrońcę Sądowego i Jana Epstejn wierzyciela mianuje, na Sędziego Komisarza W-go Jana Arnholda Sędziego Trybunału przeznacza. Osobę upadłego Winawera, przez natychmiastowe osadzenie go w areszcie Cywilnym za długi postanawia i do dopełnienia tego Stanisława Nawrockiego Komornika upoważnia. Wpis na rsr. 3 jako w obiekcie niepewnym tymczasowo ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą wyroku w I-ej instancji pod tymczasową egzekucją pomimo opozycji i apelacji wydanego, zawieszczenie którego na tablicy Trybunału i podanie do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Komosiński Prezes.
(—) Andrychiewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy etc.
Za zgodność etc.
Warszawa d. 26 Maja (7 Czerwca) 1869 r.
(L. S.) Podpisarz Trybunału,
(podp.) W Andrychiewicz.

N. D. 4063. *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Z powołaniem się na obwieszczenie, w d. 31 Maja (12 Czerwca) b. r. co do większych wygranych uczynione, podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto, w dalszej kontynuacji 5 Klassy 112 Loterji Klasycznej, 900 Numerów, z których:

Nr. 8,106, wygrał Rsr. 5,000.
Nra 2,285, i 3,843 po Rsr. 2,500.
Nra 2,459, i 5,696, po Rsr. 1,000.
Nra 885, 5,586, 9,555, 14,876, i 19,569, po Rsr. 500.
Zaś Nra 1,151, 5,847, 6,170, 8,805, 11,872, i 15,869, wygrały po Rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym, od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 2 (14) Czerwca 1869 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. K. Noiński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3673. Bank Polsk.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 12 z rana w sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż więcej dającemu. fabryki sukna na przedmieściu Widoma w m. Przedborzu w Gubernji Radomskiej położony wraz z zabudowaniami, domami mieszkalnemi, maszynami, sprzętami fabrycznemi i innemi przedmiotami znajdującemi się na gruncie.

Szacunek do licytacji rzeczonej fabryki z zabudowaniami, domami mieszkalnemi, maszynami, sprzętami fabrycznemi, i innemi przedmiotami znajdującemi się na gruncie ustanawia się na sumę rs. 13,275.

Szacunek postąpiony spłaconym być ma w ten sposób, że nabywca zapłaci w ciągu dni 30 od daty licytacji, jedną trzecią część sumy szacunkowej wyżej oznaczonej, reszta zaś wraz z kwotą na licytacji postąpioną. pozostawioną będzie przy gruncie, do spłaty ratami amortyzacyjnemi, licząc po 5% rocznie na procent, a po 2% na umorzenie.

Vadium do licytacji wymagane jest w ilości rs. 1,330.

Szczegółowe warunki sprzedaży przejrzeć można każdodziennie w godzinach służbowych, wyjąwszy dni świątecznych, w biórze Naczelnika Kancelarji Banku Poskiego.

Deklaracje podług wzoru niżej podanego napisane bez skrobań, poprawek i przekreśleń, z wyrażeniem liczb literami, adresować należy „do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracja do kupna fabryki sukna wraz z zabudowaniami i ruchomościami znajdującemi się na gruncie, na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w Gubernji Radomskiej położonej.“

Do deklaracji należy dołączyć kwit Kasy Banku na vadium wyżej oznaczone, wniesione w gotowiźnie lub papierach publicznych krajowych procentowych.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 16 (28) Czerwca r. b. włącznie do godziny 11½ z rana.

Sprzedającą się fabrykę razem z ruchomościami, chęć kupna mający na miejscu obejrzeć może, za zgłoszeniem się do Burmistrza miasta Przedborza.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia Nr. 15739, podaję niniejszą deklarację, iż fabrykę sukna na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w Gubernji Radomskiej położoną. wraz z zabudowaniami i ruchomościami na gruncie znajdującemi się, obowiązuje się kupić za sumę rubli srebrem (wypisać literami ofiarowaną sumę), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które mi są wiadome, objętym.

Kwit na złożone w Kasie Banku vadium w sumie rsr. 1,330, wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta trzydzieści, dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać wyraźnie zamieszkanie).

Pisałem dnia roku.

(Podpisać imie i nazwisko).

Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji,
Radca Dwo u, J. Makulec.

N. D. 3938. *Люблинское Губернское правление.*

Симъ объявляетъ, что 16 (28) Іюня с. г. въ 12 часовъ полудня въ присутствіи Губернскаго Правленія будутъ производиться торги на постройку желѣзной крыши на штатномъ Доминиканскомъ монастырѣ въ г Люблинѣ, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, начиная съ суммы 5,649 р. 58 коп., назначенной смѣтою, утвержденною Завѣдывающимъ Духовными Дѣлами Иностранныхъ исповѣданій въ Царствѣ Польскомъ, отъ 18 (30) Апрѣля с. г. за № 589.

Желающій взять на себя производство работъ по этой постройкѣ долженъ до срока, назначеннаго для торговъ и не позже, какъ до 12 часовъ полудня, подать Секретарю Губернскаго Правленія запечатанное объявленіе съ приложеніемъ квитанціи казеннаго казначейства въ принятіи отъ него залога, равняющагося 1/10 части смѣтной суммы.

Если же подрядъ не останется за соискателемъ, то залогъ его тотчасъ послѣ торговъ возвращается.

Подробныя условія и смѣту желающіе могутъ видѣть въ Административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія ежедневно съ 9 часовъ утра до 2 часовъ по полудни, за исключеніемъ праздничныхъ и восресныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Губернскаго Правленія отъ . . . . . 1869 г. за № . . . . я ниже подписавшійся симъ объязуюсь взять на себя производство работъ по утвержденной Завѣдывающимъ Духовными Дѣлами Иностранныхъ исповѣданій, отъ 18 (30) Апрѣля с. г. за № 589, смѣтѣ на постройку желѣзной крыши по штатномъ Доминиканскомъ монастырѣ въ гор. Люблинѣ за сумму . . . . (сумма прописывается словами), подвергаясь всѣмъ обязанностямъ и условіямъ, на основаніи коихъ будутъ производиться по сему подряду торги.

Квитанцію (такого то) казначейства въ полученіи имъ отъ меня залога у сего прилагаю, съ тѣмъ, чтобы залогъ этотъ въ случаѣ, если подрядъ неостанется за мною, былъ возвращенъ мнѣ на руки, (или отосланъ въ мѣсто жительства моего въ № по почтѣ на мой счетъ.

Постоянное мѣсто жительства моего №. . Сіе обязательство писано мною въ №, числа . . . . . мца . . , . года.

(Подпись: званіе имя и фамилія).

Г. Люблинъ, 27 Мая (8 Іюня) 1869 г.
2—3 за Совѣтника, (. . . . . .)

N. D. 4010. Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Podaje niniejszem do wiadomości, że w d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. w Kancelarji O-gu Naukowego, odbywać się będzie in minus licytacja, na pobudowanie nowego gmachu dla gimnazjum męzkiego w Marjampolu Gubernji Suwałkskiej. Anszlagiem na powyższe roboty oznaczona jest suma 30,100 rubli.

Deklaracje do tej entrepryzy, przedstawiane być mają w kancelarji Okręgu w dniu wyżej oznaczonym do godz. 1 z południa, po upływie tego czasu, żadne deklaracje przyjęte nie będą.

Anszlag, plany i warunki licytacyjne powyższych robót przejrzane być mogą każdego dnia w kancelarji Okręgu Naukowego w godzinach biurowych.

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop 75, podług wzoru poniżej zamieszczonego, napisane zaś w innej formie lub przemazane albo przeskrobane przyjętemi nie będą.

Do deklaracji powinno być dołączone vadium w ilości rs. 4,000, a to w gotowiźnie albo w papierach publicznych podług kursu lub wartości oddzielnemi rozporządzeniami oznaczonych, albo nakoniec złożony być winien kwit Kasy Rządowej przekonywający o wniesienie do tej entrepryzy vadium w powyższej ilości.

W godzinie wyżej oznaczonej, nastąpi otwarcie przyjętych deklaracyj, poczem odbywać się będzie licytacja głośna pomiędzy składającemi deklaracje, a to od sumy najniższej w deklaracji podanej, w skutku czego konkurent odstępujący najwyższy procent dla Skarbu, uznany będzie za utrzymującego się przy entrepryzie.

Warszawa d. 30 Maja 1869 r.
p. o. Dyrektora Kancelarji, Michniewicz.
1—3 Naczelnik Wydziału, Sieczkowski

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia przez Kancelarję Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia r. b. w Nr. Dziennika Warszawskiego zamieszczonego, którą zobowięzuje się uskutecznić pobudowanie nowego gmachu dla Gimnazjum męzkiego w Marjampolu, odstępując od sumy anszlagowej obliczonej na rs. 30,100 procent (wypisać wyraźnie liczbą i literami ilość odstąpionego procentu od sta), poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit Kasy na złożone vadium rs. 4,000 lub vadium w gotowiźnie albo w papierach publicznych (wymienić ich nazwę) załączam.

Stałe moje zamieszkanic pod N-rem przy ulicy

Piaałem w dnia 1869 r.

N. D. 3929. *Окружное Интендантское Управленіе.*

По неуспѣху торга, произведеннаго въ Варшавскомъ Интендантскомъ Управленіи 23 Мая, на поставку обвязочныхъ и укладочныхъ вещей, требующихся Варшавскому Интендантскому складу, для разсылки рекрутской одежды, будетъ произведенъ въ Интендантскомъ Управленіи, 10 наступающаго Іюня, на поставку этихъ вещей, новый торгъ, безъ переторжки, а именно, на поставку:

Рогожъ обыкновенныхъ 1 сорта — 6500 штукъ.

Веревокъ пеньковыхъ: толстыхъ—10000 саж.

Веревокъ пеньковыхъ, ушивочныхъ — 5000 саж.

Ящиковъ деревянныхъ среднихъ — 300 штукъ.

Подробныя условія желающіе могутъ читать въ Варшавскомъ Интендантскомъ Управленіи, ежедневно, въ присутственное время.

Г. Варшава, 27 Мая 1869 года.
Окружной Интендантъ,
2—3 Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

N. D. 3924. Для кексгольмскаго гренадерскаго императора австрійскаго полка, потребно выстроить къ 20 Іюня (2 Іюля) 1869 г. купальню на Вислѣ на 100 человѣкъ, и на паромахъ.

Желающіе взять на себя подрядъ выстроить таковую къ сказанному времяни, могутъ съ 24 Мая по (1 Іюня), каждодневно отъ 10 - 12 часовъ утра, видѣть какъ подробныя условія, такъ и предположенный планъ постройки, въ Александровской цитадѣли въ дежурной комнатѣ поимянованнаго полка, и тамъ же заявить о желаніи всять на себя подрядъ, съ представленіемъ залога въ 250 руб.

N. D. 3937. *Плоцкій Гражданскій Трибуналъ.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи здѣшняго Трибунала 1 (13) Іюля 1869 года, начиная съ 11 часовъ утра, посредствомъ запечатанныхъ декларацій, будутъ производиться торги (in minus) на поставку въ теченіе 1869 года дровъ, свѣчей, канцелярсихъ матеріяловъ и совершеніе разныхъ работъ для Плоцкаго Гражданскаго Трибунала, для Царскаго Прокурора и для Архива Древнихъ Дѣлъ при этомъ же Трибуналѣ, а также для Плоцкаго Уголовнаго Суда, для Плоцкаго Суда Исправительной Полиціи и для Плоцкаго Мироваго Суда въ количествѣ и по цѣнамъ ниже слѣдующимъ.

А) Канцелярскіе матеріалы и работы.

Бѣлой писчей бумаги почтовой 2 стопы, по 4 руб. 20 коп. за стопу.

Бѣлой писчей бумаги 1-го сорта 6 стопъ, по 4 руб. за стопу.

Бѣлой писчей бумаги 2-го сорта 7 стопъ по 2 руб. 75 коп. за стопу.

Бѣлой писчей бумаги 3-го сорта 19 стопъ, по 2 руб. 40 коп. за стопу (mundowego).

Бѣлой писчей бумаги 4-го сорта 41 стопъ по 1 р. 65 коп. за стопу (konceptowego)

Бумаги сѣрой послѣдняго сорта 2 стопы, по 1 руб. 35 коп. за стопу

Бумаги на регистры (tabelarycznego) 11 стопъ, по 3 р. 60 коп. за стопу.

Бумаги оберточной для дѣлъ (nutowego) 2½ стопъ, по 3 руб. 60 коп. за стопу.

Бумаги на пакеты (pakowego) 2½ стопъ, по 3 руб. 60 коп. за стопу.

Черныхъ карандашей 14 дюжинъ, по 45 коп. за дюжину.

Двуцвѣтныхъ то есть синихъ и красныхъ карандашей 1 дюжину за 1 рубль 80 коп.

Перьевъ гусиныхъ гамбурскихъ 192 связокъ, связка въ 25 штукъ, по 20 коп. за связку.

Нитокъ льняныхъ 71 связокъ, связка въ 60 пасокъ, по 1 коп. за пасмо.

Иголъ 400 штукъ по 35 коп. за 100 штукъ.

Бичевки 18 фунтовъ по 30 коп за фунтъ.

Чернила 25 гарнцевъ по 1 рубль 25 коп. за гарнецъ (круж. 3 чар. 2, 5).

Краснаго сургуча 1-го сорта 28 фунтовъ, по 50 коп. за фунтъ.

Бѣлаго песку 8 возовъ, по 30 коп. за возъ.

Оплатковъ 12 копъ, по 30 коп. за копу въ 60 штукъ.

Щетокъ для подметанія половъ 2 штуки, по 75 коп за штуку.

Березовыхъ метелъ для подметанія половъ 15 штукъ, по 35 коп за дюжину.

Два раза въ годъ мытье въ Трибуналѣ всѣхъ оконъ, дверей и половъ, крашеніе и фротированіе половъ въ залахъ Трибунала, по 18 рублей въ каждый разъ.

Зимняя обмазка всѣхъ оконъ и стекелъ въ Трибуналѣ за 8 рублей.

Отпечатаніе 10 стопъ бланковъ для переписки, по 1 рубль за стопу.

Отпечатаніе 6 стопъ бланковъ на журналы съ линіями подольными и поперечными по 3 руб. за стопу.

Отпечатаніе 6 стопъ бланковъ на сентенціонари, воканды и другія судебныя книги, по 2 р. за стопу.

Переплетъ 12 книгъ на журналы, воканды и сентенціонари, по 60 коп. за книгу.

Переплетъ Варшавскаго Дневника и Варшавской Газеты за весь годъ въ двѣ книги, по 75 коп. за книгу.

Переплетъ Варшавскаго Куріера за весь годъ въ одну книгу за 45 коп.

Переплетъ 6 екземпляреи Дневника Законовъ по 35 коп. за штуку.

Переплетъ 4-хъ книгъ изъ бѣлой бумаги по 30 коп. за книгу.

Заготовленіе 1,500 большихъ и малыхъ конвертовъ по ½ коп. за штуку.

Обрезка 10 стопъ бланковъ по 15 коп за стопу.

Б). Отопленіе.

Дровъ твердыхъ и сухихъ 97 кубичныхъ саженей, по 9 руб. за одинъ кубичный сажень.

Порубка этихъ же дровъ по 1 рубль, за одинъ кубичный сажень.

Одинъ возъ смольныхъ тресокъ за 3 руб.

В). Освѣщеніе.

Стеариновыхъ свѣчей 554 фунтовъ по 30 коп. за фунтъ.

Сальныхъ свѣчей 225 фунтовъ по 18 коп. фунтъ.

Лица желающія торговаться обязаны къ назначенному для торговъ сроку при декларціяхъ своихъ представить Предсѣдателю Плоцкаго Гражданскаго Трибунала свидѣтельства на внесенный въ которое нибудь казенное казначейство или же въ Польскій Банкъ залогъ наличными деньгами, или же Государственными Кредитными билетами, или же билетами Польскаго Банка въ количествѣ: 1 Къ торгамъ на поставку канцелярскихъ татеріаловъ и работы 47 рублей. 2. Къ торгамъ на поставку и порубку дровъ 97 рублей. 3. Къ торгамъ на поставку свѣчей 21 рублей. Декларціи должны быть писаны на гербовой бумагѣ въ 30 коп. по формѣ при семъ приложенной и могутъ быть подаваемы отдѣльно: А) На поставку канцелярскихъ матеріаловъ и работы. Б) На поставку и порубку дровъ, и В) На поставку свѣчей. Декларціи будутъ принимаемы только до 10 часовъ утра 1 (13) Іюля 1869 года, внесенныя послѣ этого срока не будутъ приняты Подробныя условія вышеозначенныхъ торговъ могутъ быть разсмотриваемы ежедневно въ канцеляріи Плоцкаго Гражданскаго Трибунала, за исключеніемъ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Г. Плоцкъ 26 Мая (7 Іюня) 1869 года.

Трояновскій.

Форма декларціи.

Вслѣдствіе объявленія Плоцкаго Граажданскаго Трибунала отъ 26 Мая (7 Іюня) 1869 г. за № 3387 симъ объявляю, что я желаю принять поставку для Плоцкаго Гражданскаго Трибунала, для Царскаго Прокурора и для Архива Дневникъ Дѣлъ при этомъ Трибуналѣ, для Плоцкаго Уголовнаго Суда, для Плоцкаго Суда Исправительной Полиціи и для Плоцкаго Мироваго Суда въ теченіи 1869 года, ниже слѣдующихъ предметовъ (и работъ) по цѣнамъ ниже означеннымъ (здѣсь подробно показать предметы поставки или работы, количество ихъ и предложенную цѣну выписать прописью). Всѣ обязанности полагаемыя торговыми условіями исполню безотговорочно, квитанцію (показать какаго казначейства) на внесенный залогъ (показать въ какомъ количествѣ) при семъ представляю. Постоянное мое жительство въ (обозначить обстоятельно мѣсто жительства). Писано въ (обозначить мѣсто, годъ, мѣсяцъ и число составленія декларціи, и подписать разборчиво имя и фамилію лица, отъ имени котораго составленя декларція).

N. D. 3579. *Магистратъ Губернскаго Города Петрокова.*

Вслѣдствіе предложенія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 9 (21) Мая с. г. за № 2461, Магистратъ Губернскаго города Петрокова объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что на подрядъ починки по Бернардинскаго костела въ г. Петроковѣ будутъ производиться въ присутствіи онаго Магистрата 10 (22) Іюля 1869 года въ 11 часовъ утра торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленіи, начиная отъ смѣтной суммы 955 руб. $10^1/_2$ коп. сер.

Лица желающія приступить къ торгамъ должны явиться сами или прислать въ сіе Управленіе въ означенномъ срокѣ запечатанныя объявленія, на гербовой бумагѣ 15-копѣечнаго достоинства, по ниже указанной формѣ, написанныя четко ясно и безъ подчистокъ или зачеркнутыхъ словъ съ указаніемъ на конвертѣ адреса: „въ Магистратъ Губернскаго города Петрокова, объявленіе на подрядъ починки по Бернардинскаго костела, къ объявленію должна быть приложена квитанція о внесеніи въ которую либо изъ казначействъ городскихъ или казенныхъ залога въ количествѣ 95 руб. 52 коп.

Торговыя условія могутъ быть разсмотриваемы въ Магистратѣ г. Петрокова ежедневно, за исключеніемъ торжественныхъ и праздничныхъ дней.

Форма объявленія

Согласно объявленію Магистрата города Петрокова отъ 13 (25) Мая 1869 г. за № 2250, симъ объявляю, что объязуюсь взять въ подрядъ починку крыши по Бернардинскаго костела въ г. Петроковѣ, за сумму №№ (выписать сумму прописью безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ. а равно соглашаюсь на всѣ извѣстныя мнѣ торговыя кондиціи).

Квитанцію казначейства № на представленный мною залогъ въ количествѣ № руб. № коп. у сего прилагаю.

Писалъ въ №, дня, мѣсяца № 1869 г.

(Подписать имя и фамилію).

Г. Петроковъ, Мая 13 (25) дня 1869 т.

1—3 Президентъ, Моравскій.

N. D. *4040. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b. licytacji od cen obniżonych, na dzierżawę lokali w kamienicy szpitalnej pod Nr. 1335 przy ulicy Św. Krzyzkiej na lat 3, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r., do takiegoż dnia 1872 r. a mianowicie:

Pięciu pokoi z balkonem od frontu, przedpokoju, kuchni na 1-em piętrze, od ceny rsr. 396 rocznie.

Pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni na 2-em piętrze, od ceny rsr. 360 rocznie.

Czterech pokoi, przedpokoju i kuchni na 2-em piętrze, od ceny rsr. 260.

Odbędzie się w Szpitalu Dzieciątka Jezus w dniu 6 (18) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana, przed delegowanymi członkami Rady Szczegółowej powtórna licytacja głośna in plus, na dzierżawę wymienionych jak wyżej lokali.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancelarji szpitalnej każdodziennie.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1869 r.

Opiekun Prezydujący, Mianowski.

2—1 Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. 4030. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Podaje do wiadomości, iż na żądanie Józefa Dobulewicza, b. dzierżawcy Adamraju, w powiecie Wiłkomierskim, dopiero w mieście gubernjalnem Suwałkach zamieszkałego, w celu zrealizowania jego wierzytelności, z procentem i kosztami, jakie na dobrach Patwiecie lit. B, hypotecznie ma oparte, dnia 13 (25) Kwietnia a w kontynuacji 4 (16), 5 (17), 6 (18), 7 (19) i 8 (20) Czerwca 1868 r. Józef Czajewski Komornik przy Sądzie Pokoju w Kalwarji zajął na przymuszone wywłaszczenie też dobra:

PATWIECIE lit. B. czyli BOCIANOWO. położone dopiero w gminie Olwita, powiecie Wołkowyszkowskim, gubernji Suwałkskiej, należące niepodzielnie do współwłaścicieli Walentyny z Kwiatkowskich żony Henryka Zabłockiego, Obrońcy przy Sądzie Pokoju w mieście gubernjalnem Płocku, tamże w Płocku przy mężu swoim zamieszkałej, Eugenji Kwiatkowskiej panny pełnoletniej, przy małżonkach Zabłockich w Płocku zamieszkałej, oraz do Jana Kwiatkowskiego, zamieszkałego w folwarku Bocianowie, powiecie Wołkowyszkowskim.

Dobra te zawierają w sobie powierzchowności, w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach mórg 460 miary nowopolskiej. Budowle w tych dobrach drewniane i słomą kryte, są następujące: dom mieszkalny, oficyna, dwa domy czeladne, między nimi ptasznik, sklep, dwa spichrze, dwie stodoły, obora i stajnia pod jednym dachem, oddzielnie stajnia z wozownią, Swiniarnik, wołownia, oddzielnie stajnia i budowla po dawnej gorzelni pod jednym dachem, a w przedziale gdzie była gorzelnia, mieści się dopiero paśniarz, młyn wiatrak w użytecznym stanie, kuźnia i dom dla kowala.

Dobra zajęte, sa odległe od miasta powiatowego Wołkowyszek o wiorst 7, od miasta Władysławowa nad granicą Pruską, o wiorst 7, od miasta Wierzbołowa o wiorst 17, od stacji kolei żelaznej o wiorst 5, a od szosy o wiorst 2.

Z dóbr tych opłaca się w ogóle podatków, łącznie ze składką ogniową rs. 267 k. 27

Kopie aktu zajęcia zostawione zostały: dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1868 r. Zygmuntowi Mocarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Kalwarji, drugą kopję w tej samej dacie zostawiono burmistrzowi miasta Kalwarji, na ręce jego zastępcy Romana kasjera miejskiego, trzecią kopję zostawiono Wsiewolodowi Smielskiemu, Naczelnikowi powiatu Wołkowyszkowskiego na ręce Utera, jako dezurnego w biórze tegoż Naczelnika dnia 26 Września (8 Października) t. r. czwartą zaś kopię zostawiono Gnałkiewiczowi wójtowi gminy Olwita d. 28 Września (10 Października) t. r.

Dobra zajęte, zostają w dzierżawie Henryka Florjanowisza, na co tenże Florjanowicz przy zajęciu nieokazał Komornikowi tytułu, na mocy którego zostaje w posesji dzierżawnej.

W imieniu Józefa Dobulewicza Antoni Dobrowolski, Patron przy Trybunule Cywilnym w Suwałkach zamieszkały, popiera wyprzedaż zajętych dóbr na wywłaszczenie.

Pierwsze o głoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na posiedzeniu rzeczonenego Trybunału w Suwałkach d. 15 (27) Lipca 1869 r. o godzinie 10 rano.

Suwałki d. 26 Maja (7 Czerwca) 1869 r.

1—1 Staniszewski, Ass. T. za Pisarza.

N. D. 4054. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Podaje do wiadomości, że na żądanie Antoniego Plewińskiego b. Radcy Rządu Gubernialnego, obecnie emeryta w mieście Warszawie pod Nr. 2413 przy ulicy Karmelickiej zamieszkałego, u Władysława Kinickiego Patrona Trybunału w Radomiu zamieszkałego, zamieszkanie obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs 6250 z procentem i kosztami aktem Leona Kucharskiego Komornika przy Trybunale w Radomiu z daty 2 (14) Maja 1868 roku, zajęte zostały na przymuszoną przedaż

DOBRA ZIEMSKIE

Czajęczyce, z przyległościami w Gminie Nosów Parafii Waśniów okręgu Opatowskim, Gubernji Radomskiej położone, do Juliana Reklewskiego obywatela w Kowalkowicach Okręgu Opatowskim Gubernji Radomskiej zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego należące, odległe od Radomia wiorst 70, od Opatowa wiorst 21 od Waśniowa wiorst 2.

Dobra te składają się z folwarku i wsi Czajęcyce oraz wsi Piotrkowice dawniej zarobnej dziś na własność włościan przeszłej. Ogólna rozległość gruntów folwarcznych w przybliżeniu nynosi mórg 430, a w tej pod ogrodami mórg około 6, pod ziemią orną około mórg 275, pod łąkami mórg około mórg 16, pod lasem około mórg 128, pod placami gdzie zabudowania i dziedzińcem około mórg 5. gleba ziemi pszenna.

W folwarku Czajęczyce, dwór drewniany szabrowany gontem kryty, z przystawką, chlewiki drewniane, budynek z drzewa gontem kryty w połowie na podmurówce, w którym znajduje się stajnia cztery obory, pod częścią którego to budynku są chlewy, budynek z kamienia łamanego, na wapno murowany gontem kryty, obejmujący dwie wozownie, dwie owczarnie i spichrz, stodoła drewniana w słupy murowana słomą kryta, w której młockarnia, sieczkarnia z kieratem, na podwórzu piwnica i studdnia, gorzelnia z kamienia łamanego, na wapno murowana gontem kryta z piwnicami, szopa z kieratem, głównego aparatu w gorzelni niema, budynek z bali drewnianych słomą a w części gontem kryty na opasy, studnia w łące i studnia wywarowa, budynek drewniany gontem kryty, przeznaczony na sześcioraki, budynek przy drodze Waśniowskiej dla służby dworskiej. pod słomą drewniany, kuźnia drewniana gontem kryta w której mieszka na ordynarji kowal Antoni Koserkiewicz Ogród owocowy wypuszczony za rs 100 rocznie, trzy dziedzińce, sadzawka, las różnego gatunku zniszczony w którym przy zajęciu znajdowało się około 1000 sążni wyrąbanych i te Komornik wraz z lasem zajął, w lesie chałupa dla gajowego z ogrodem i łączką, służebności leśnych dla włościan niema, bo włościanie mają oddanną część lasu na własność. Inwentarz: koni 4 starych, wozów z drabinami 2, bron 4 i pługów 3. Propinacja od dnia 2 (14 Czerwca) r. z. wydzierżawiona została za czynsz rs 90 z góry na rok. Podarki skarbowe wynoszą rs 12 k. 78 rocznie oraz nadto obecnie składka na Gminę i Sołtysa rs. 17 k. $12^1/_2$ rocznie

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Opatowie Władysławowi Kuczewskiemu oraz Wójtowi Gminy Nosów Grzegorzowi Siennik d. 30 Lipca (12 Sierpnia) 1868 r. wniesiony do księgi wieczystej d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r. a wpisany do księgi zaaresztowań w Biurze Pisarza Trybunału w Radomiu dnia 5 (17 Lutego) 1869 r.

Pierwsza publikacja warunków sprzedaży nastąpi w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. o godzinie 10-ej rano na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki przedaży będą do przejrzenia w Kancellarji Pisarza Trybunału w Radomiu i u Władysława Kinickiego Patrona przedaż tę popierającego.

Radom d 5 (17) Lutego 1869 r.

Szczuka.

Jako kopie tego obwieszczenia wywieszoną zostało w dniu dzisiejszym na tablicy w Sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego poświadczam.

Radom dnia 5 (17) Lutego 1869 r.

Szczuka.

Po odbyciu trzech publikacji, w terminach prawem przepisanych, termin do przygotowawczej przedaży powyższych dóbr, oznaczony został przez Trybunał na dzień 27 Maja (8) Czerwca 1869 r., godzinę 10-tą rano, w którym to terminie licytacja wywłaszczonych dóbr rozpocznie się od summy rs 18435, a wrazie nieofiarowania jej przez nikogo od dwóch trzecich części tej summy to jest rs. 12,290.

Radom d. 23 Kwietnia (5 Maja 1869 r.

Szczuka.

W dniu 27 Maja (8 Czerwca) 1869 r. odbyło się przygotowawcze przysądzenie dóbr Czajęczyce, a gdy nikt nieofiarował ceny warunkami licytacyjnemi położonej, popierający sprzedaż postąpił za subbastowane dobra rs. 6,000. Termin do stanowczego przysądzenia wyznaczony przez Trybunał na dzień 29 Lipca (10 Sierpnia) 1869 r. godzinę 10-tą rano. w którym to terminie licytacja rozpocznie się od summy rsr. 18,435, a wrazie nieofiarowania jej od dwóch trzecich części tego szacunku czyli od rs. 12,290, wrazie zaś sporządzenia taksy licytacja wywołaną będzie od summy taksą wynalezionej lub gdyby jej nikt nieofiarował od dwóch trzecich części szacunku taksą wykrytego.

Radom d 27 Maja (8 Czerwca) 1869 r.

Szczuka

N. D. 4050. Podaje do wiadomości że prawnie zajęte ruchomości jesionowe, i palisandrowe jako to: krzesła, stoliki billard, kanapy, sofa, bufet, półka, lanszafty, zegar i t. p. różne przedmiota, z mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 24 Maja (5 Czerwca r. b za Nr. 6141 wydanej, w Warszawie przy Ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu pod Nr. 417 w d. 6 (18) Czerwca r b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 J. *Kurman*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. — ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.